ROK XV WARSZAWA, DNIA 5 LUTEGO 1939 R. Nr 3

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE

ORGAN ZWIĄZKU KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE

TREŚĆ:

REDAKCJA: WARSZAWA, PL. NAPOLEONA 7, TEL. 618-27
ADMINISTRACJA: WARSZAWA, UL. MIODOWA 6, TEL. 592-63
NAKŁAD I WYDAWNICTWO
SAMORZĄDOWEGO INSTYTUTU WYDAWNICZEGO
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
W WARSZAWIE, UL. MIODOWA Nr 6, TELEFON 5-92-63.

Ogłoszenia urzędowe

WYCIĄG ZE STATUTU
KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI
MIASTA BUSKA - ZDROJU,

uchwalonego przez Radę Miejską w Busku - Zdroju w dniu 14 listopada 1938 roku, zatwierdzonego decyzją Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie z dnia 20 grudnia 1938 roku Nr 125/S/38 w związku z przepisami art. 7 i 89 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 roku o komunalnych kasach oszczędności (Dz. Ust. R. P. Nr 95, poz. 860) oraz na podstawie § 4 ustęp (1) punkt 1 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 8 lipca 1936 roku, wydanego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych o związkach komunalnych kas oszczędności (Dz. Ust. R. P. Nr 56, poz. 410) w brzmieniu ustalonym w § 52 rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości z dnia 16 marca 1937 roku o K. K. O. (Dz. Ust. R. P. Nr 25, poz. 173).

Na oryginale decyzji Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie, zatwierdzającej statut, figurują podpisy: Prezesa Związku Zygmunta Chudzyńskiego i Dyrektora Związku Kazimierza Kohlmanna.

I. ORGANIZACJA KASY.

A.

Firma, siedziba, terytorialny zakres działania, cel Kasy, odpowiedzialność związku założycielskiego za zobowiązania Kasy oraz przepisy ogólne.

§ 1.

Statutem niniejszym rządzi się Komunalna Kasa Oszczędności miasta Buska - Zdroju, założona przez gminę miasta Buska - Zdroju w roku 1925, a działająca pod powyższą nazwą od dnia 24 maja 1930 roku do dnia wejścia w życie statutu niniejszego na zasadzie statutu, zatwierdzonego przez Wojewodę Kieleckiego decyzją z dnia 30 kwietnia 1930 r. L. Sm. 4135/1 a opublikowanego w Kieleckim Dzienniku Wojewódzkim z dnia 24 maja 1930 roku Nr 12.

W dalszym ciągu statutu niniejszego Komunalna Kasa Oszczędności miasta Buska - Zdroju zwana będzie „Kasą Oszczędności“ lub „Kasą“.

Kasa może używać skrótu K. K. O.

§ 3.

Terytorialny zakres działania Kasy Oszczędności obejmuje, jeżeli chodzi o obowiązek przyjmowania wkładów oszczędnościowych, obszar miasta Buska - Zdroju oraz obszar, na którym działają oddziały lub zbiornice Kasy.

§ 5.

Siedzibą Kasy jest miasto Busko - Zdrój.

§ 6.

Kasa używa pieczęci owalnej, zawierającej herb miasta Buska - Zdroju.

W otoku herbu mieści się nazwa Kasy, ustalona w § 1 statutu niniejszego.

§ 7.

Zadaniem Kasy jest rozwijanie w najszerszych warstwach ludności zmysłu oszczędnościowego, ułatwianie gromadzenia oszczędności, gospodarowanie nimi w sposób zapewniający całkowicie bezpieczeństwo złożonego kapitału i słuszne odsetki, oraz popieranie produkcji przez udzielanie kredytu najszerszym warstwom społecznym.

§ 8.

Gmina Miejska miasta Buska - Zdroja, jako związek założycielski Kasy ponosi wobec osób trzecich odpowiedzialność jako poręczyciel za wszelkie zobowiązania Kasy.

§ 9.

Kapitał zakładowy Kasy wynosi 50.000 zł.

§ 10.

Ogłoszenia Kasy powinny być wywieszane na widok publiczny przez co najmniej 14 dni w lokalu Kasy, jej oddziałów, zbiornic, kantorów wymiany i zakładów zastawniczych (lombardów) oraz w lokalu urzędowym Zarządu Miejskiego miasta Buska - Zdroju.

B.

Organa Kasy i ich kompetencje.

§ 13.

Organami Kasy są:

1) Rada Kasy jako organ stanowiący,
2) Dyrekcja Kasy jako organ zarządzający i wykonawczy,
3) Komisja Rewizyjna jako organ kontrolujący.

Rada Kasy.

§ 14 ust. 1.

Rada Kasy jest ciałem kolegialnym, składającym się z przewodniczącego i sześciu członków wybieranych na lat 3 przez Radę Miejską. Równocześnie z wyborem członków Rady Kasy Rada Miejska wybiera na okres 3-letni po jednym zastępcy każdego członka Rady.

Dyrekcja Kasy.

§ 20 ust. 1, 2, 3 i 4.

Dyrekcja Kasy jest organem kolegialnym, składającym się z trzech członków.

W skład Dyrekcji wchodzi dyrektor zarządzający, jego zastępca oraz 1 członek Dyrekcji.

Dyrektor zarządzający i jego zastępca powinni być stale zatrudnieni w Kasie i posiadać kwalifikacje, przewidziane w § 10 ust. (2) rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości z dnia 16 marca 1937 r. o komunalnych kasach oszczędności (Dz. U. R. P. Nr 25, poz. 173).

(c. d. na str. 3 okładki)

Rok XV. Warszawa, dnia 5 lutego 1939 r. Nr 3

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOSCI W POLSCE
ORGAN ZWIĄZKU KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE

Komitet Redakcyjny: *Bolesław Chomicz, Mikołaj Dolanowski, Edward Dunin - Markiewicz, Kazimierz Kohlmann, Bolesław Obszyński, Jarosław żaboklicki.*

Redaktor — *Stanisław Michalski.*

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:

Rocznie	zł. 28.—
Półrocznie	„ 14.—
Kwartalnie	„ 7.—
Miesięcznie	„ 3.—
Cena Nr. pojedyńcz. .	„ 1.40

REDAKCJA: Warszawa, pl. Napoleona 7.
ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Miodowa 6.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520.
Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wydawniczego" Sp. z ogr. odp. w Warszawie, ul. Miodowa Nr. 6. Telef. 5-92-63.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.
Przedruk dozwolony za podaniem źródła

CENY OGŁOSZEŃ

Strona w tekście: 300 zł., 1/2 str. 150 zł., 1/4 strony 75 zł. Poza tekstem za stronę 200 zł., 1/2 str. 100 zł., 1/4 str. 50 zł.
Dla Komunalnych Kas Oszczędności bilanse i tabl. (dostarc. bezpośrednio do admin.) za str. 70 zł., 1/2 str. 35 zł., 1/4 str. 20 zł.

Anomalie postępowania układowego.

„Dopiero Sejm r. 1768 widząc ruinę kredytu rolniczego w Państwie, wydał prawo o niezwłocznym sądzeniu i egzekwowaniu spraw wekslowych". (Z przemówienia p. Wicepremiera E. Kwiatkowskiego na posiedzeniu plenarnem Sejmu w dniu 2/XII.1938).

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24/X 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych (tekst jednolity w Nr 5/1936 r. Dz. U. R. P., poz. 59) w rozdziale VII zawiera postanowienia, dotyczące postępowania układowego z wierzycielami dłużników — posiadaczy gospodarstw wiejskich grupy B i C, a więc większej własności ziemskiej. Z dobrodziejstw tych przepisów mogą korzystać dłużnicy, których warsztaty są obciążone ponad 75% wartości obiektów (dla grupy B). Przepisy tego rozporządzenia zostały uzupełnione lub znowelizowane rozporządzeniami Rady Ministrów: z dnia 2/VII — 1936 (Dz. U. R. P. Nr 53, poz. 388) i z dnia 16/II — 1938 (Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 90) oraz dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23/XI — 1938 — (Dz. U. R. P. Nr 91, poz. 629).

Wydawać się mogło i wydawało, iż, uprzywilejowując tę kategorię dłużników, postanowienia powyższych rozporządzeń w niczym nie zmienią stosunków dłużników — właściciele większej własności z komunalnymi kasami oszczędności, które zostały uregulowane uprzednio zawartymi układami konwersyjnemi, zatwierdzonymi przez Komitet Konwersyjny przy Banku Akceptacyjnym. Aliści w r. 1938 wszczęto i w wielu wypadkach zakończono cały szereg spraw w postępowaniu układowym przed wojewódzkimi urzędami rozjemczymi, w których to sprawach również KKO, wśród wielu innych wierzycieli, zostały decyzjami tych urzędów narażone na nowe, zupełnie nieprzewidziane straty.

Pod koniec ubiegłego roku ilość spraw o postępowanie układowe poczęła się mnożyć, przy czym we wszystkich, znanych nam przypadkach sprzeciwy KKO zostały w urzędach rozjemczych odrzucone. że grożące kasom z tego powodu straty sięgają sum bardzo znacznych, można się przekonać choćby przykładowo z tego, iż w pięciu przypadkach zatwierdzenia układów przez urzędy rozjemcze na terenie działania Związku warszawskiego na ogólną kwotę wierzytelności zł ca 435 tys., straty kas wyniosły okrągło zł 359 tys.

Niektóre z wzmiankowanych układów rzucają bardzo charakterystyczne światło na uprzywilejowanie przez urzędy rozjemcze dłużnika kosztem wierzycieli— osób prawnych i fizycznych. Istota tego przywileju polega głównie na takim manipulowaniu wierzytelnościami, by, uwzględniając w stu procentach należności t. zw. uprzywilejowane, do których zaliczone są również wierzytelności instytucyj kredytu długoterminowego, a dewaluując pozostałe o 40 do 60 i 70%, wykroić dla dłużnika możliwie duży obszar majętności ziemskiej, już wolny od wszelkich obciążeń.

W jednym wypadku na terenie województwa kieleckiego z gospodarstwa, obejmującego 417 ha, obciążonego długami w kwocie zł 350 tys., zmniejszono te długi do sumy zł 255 tys. przez redukcję wierzytelności kosztem wierzycieli nieuprzywilejowanych aż do 35%, w której to grupie znalazła się i KKO, pozostawiając dotychczasowemu właścicielowi przestrzeń 212 ha.

W innym wypadku, w województwie warszawskim, z majętności obszaru 398 ha, oszacowanej na zł

440 tys., obciążonej sumą zł 496 tys., zredukowaną do zł 340 tys., postanowiono rozparcelować w trybie parcelacji oddłużeniawej początkowo 150 ha gruntów. I tutaj wierzyciele nieuprzywilejowani, a w ich liczbie i KKO, stracili od 40 do 70% swych pretensyj kapitałowych, przy skreśleniu wszystkich należności ubocznych.

Powołane na wstępie przepisy nie orzekają wyraźnie, czy i w jakich wypadkach wierzytelności KKO, skonwertowane układami na Bank Akceptacyjny, podpadają pod działanie przepisów rozporządzenia, dotyczących postępowania układowego posiadaczy większej własności ziemskiej, i po części dla tego, być może, urzędy rozjemcze mogą dowolnie operować sprzecznymi nieraz artykułami tych rozporządzeń. Wprawdzie bowiem art. 6 ust. (1) p. 8 tekstu jednolitego głosi: Jeżeli przepisy szczegółowe nie stanowią inaczej, rozporządzenie niniejsze (z dn. 24/X 1934) *nie stosuje się do wierzytelności i długów... KKO*, jednak już art. 11 ust. (1) opiewa: „żadne postanowienia umów lub innych tytułów, powstałych przed wejściem w życie rozporządzenia niniejszego, nie stoją na przeszkodzie zastosowania jego przepisów. Postanowienia takie są nieważne...", a art. 68 wyłącza treść art. 6. Ubocznie w obronie interesów KKO staje jak gdyby treść art. 72 ust. (2), znowelizowanego dekretem z dn. 23/XI — 1938 o brzmieniu następującym: „Postanowienie urzędu rozjemczego o zawieszeniu egzekucji nie może dotyczyć egzekucji należności... objętych układami konwersyjnymi, zatwierdzonymi przez Komitet Konwersyjny, działający przy Banku Akceptacyjnym...", atoli już art. 75 ust. (5), znowelizowany tym samym dekretem, mówi: „Z chwilą otwarcia postępowania układowego, egzekucja przeciwko dłużnikowi nie może być wszczęta, a wszczęta — ulega zawieszeniu. Jeżeli staniemy na stanowisku art. 72, to logicznym rozwinięciem sytuacji, w której kasa wobec niepłacenia przez dłużnika rat i procentów z tytułu zawartego z nią układu konwersyjnego na Bank Akceptacyjny zmuszona była wszcząć przeciw dłużnikowi egzekucję w poszukiwaniu swych należności, byłoby uniemożliwienie dłużnikowi skorzystania z otwarcia postępowania układowego, albo też — w każdym razie — zabezpieczenie w ewentualnym układzie całkowitej sumy pretensji kasy z tytułu układu konwersyjnego na Bank Akceptacyjny.

Rzeczywistość znalazła trzecie wyjście, dzięki dowolnemu operowaniu przez urzędy rozjemcze kolizjami, wynikającymi z sprzecznych postanowień różnych artykułów tego samego prawa. Wyjście to wszakże winno być możliwie niezwłocznie zamknięte. Stwarza bowiem całkowicie nieuzasadniony obiektywnie przywilej dla dłużników, nadmiernie zadłużonych, nie wywiązujących się z żadnych zobowiązań ani wobec Skarbu, ani wierzycieli publicznych, ani prywatnych — z jednej strony, z drugiej zaś — niezmiernie ciężkie konsekwencje dla interesu publicznego, reprezentowanego przez komunalne kasy oszczędności i ich gwarantów — samorządowe związki założycielskie.

Po niedawno zakończonej operacji oddłużenia związków samorządowych i rolników przez rozterminowanie wierzytelności KKO na wieloletnie spłaty przy wydatnie obniżonym oprocentowaniu, sanacja KKO nie będzie mogła postępować normalnie przy istnieniu, choćby potencjalnym, tego rodzaju bolesnych niespodzianek, pociągających za sobą nawet i znaczne straty. Bo chociaż posiadacze większej własności ziemskiej nie stanowią wśród ogółu dłużników KKO grupy dominującej, to wszakże w znacznej ilości kas są zadłużeni i to na sumy zazwyczaj poważniejsze, a skonwertowane z niemałym wysiłkiem na Bank Akceptacyjny.

Któż więc miałby pokryć te straty? Jeżeli, zgodnie z ustawą i tradycją, związki samorządowe, to regulacja odbywałaby się dziesiątkami lat z kieszeni podatników, ogółu mieszkańców miasta czy powiatu, których jednak nikt nie pytał, czy chcą płacić długi kilku lub kilkunastu złych gospodarzy i niesolidnych płatników. Takie postępowanie obraża też poczucie sprawiedliwości, uprzywilejowując niedbalstwo, nieumiejętność, czy nawet złę wolę jednostek, nagradzanych pięknymi i oddłużonymi obszarami, gdy jednocześnie drobny rolnik, choć z trudnością, lecz w 75% należycie wywiązuje się ze swych zobowiązań publicznych i prywatnych. Czy takie podejście do zagadnienia było tendencją ustawodawcy?

Dobitnie odpowiada na to w swej wielkiej mowie sejmowej z dnia 2 grudnia ub. roku p. Minister Kwiatkowski, mówiąc: „Rozumiem, że założeniem akcji oddłużeniowej było utrzymanie produkcji rolniczej,*a nie utrzymanie warsztatów rolnych w ręku ich dawnych posiadaczy bez względu na stopień zadłużenia i złą lub dobrą wolę wypełniania swych zobowiązań...*".

Sprawa kredytu rolniczego i ustosunkowania się doń KKO były tematem wyczerpujących obrad odbytego we wrześniu ub. r. lwowskiego Kongresu KKO, gdzie tak w referacie generalnym dr Z. Witkowskiego, jak w dyskusji podkreślono wolę kas rozszerzenia swej działalności w stosunku do rolnictwa, chociaż i dotychczasowa akcja kredytowa w rolnictwie w znacznej części kas sięgała od połowy do 80% ogólnej sumy kredytów. Znajdując istnienie warunków do intensywniejszego wzmożenia tej akcji, Kongres w odpowiedniej rezolucji mówi: Działalność tę należy ograniczyć wyłącznie do kół rolniczych, znamionujących się odpowiednią moralnością płatniczą, szanujących swe zobowiązania finansowe, nie spekulujących na dalsze oddłużenia i ulgi kredytowe, cechujących się odpowiednią zdolnością kredytową i dających rękojmę terminowego zwrotu kredytu".

Rzecz prosta, że warunkom powyższym nie odpowiadają różnego rodzaju „układowicze", dla których nowe kredyty w kasach winny być zamknięte. Ale nowe ciosy, godzące w podstawy kredytu w postaci skutków „postępowania układowego", mogą mieć inne jeszcze konsekwencje: zamknięcie kas dla kredytu rolniczego w ogóle.

Nie jesteśmy zwolennikami szerzenia nieuzasadnionej paniki, jednak walka z psychozą niewiary do zawieranych umów, mającej pewne podstawy w płynności odnośnych ustaw, w żądaniach ze strony sfer rolniczych, wysuwanych na terenie rządowym, a jak słychać ostatnio i parlamentarnym, o pogłębienie i rozszerzenie oddłużenia w rolnictwie, nie będzie łatwa.

W powołanej wyżej swej mowie sejmowej słusznie podkreślił pan Wicepremier: „Jestem najgłębiej przekonany, że nic pewniej i trafniej nie może załamać kredytu prywatnego i publicznego, stanowiącego przecież punkt wyjścia naszego programu, gdy rzucamy hasło wielkich inwestycyj gospodarczych,— jak wielokrotne zmiany ustawodawstwa oddłużeniowego, wbrew licznym i utrwalonym zapewnieniom miarodajnych osobistości“...

I dobrze się stało, że w dalszym ciągu swego przemówienia po męsku i stanowczo zadeklarował: „...*Ale nie godzę się* — po tylu zapewnieniach w okresie lat 1933 — 1938, że decyzje ustawowe są wyczerpane — *na dalsze rozszerzanie i pogłębianie oddłużenia i niszczenie własnego interesu rolnictwa dla kilku procent warsztatów przedłużonych i skazanych* — niezależnie od kryzysu — *na przejście w inne ręce*“.

Tej deklaracji przyklaśnie i całkowicie się z nią solidaryzuje ogół społeczeństwa, w tak znakomitej większości złożony przecież z rolników, naprawdę dbałych o swe warsztaty i z pracy na nich żyjących.

Jeżeli przeto wśród niektórych posłów i senatorów obecnego parlamentu pokutują jeszcze pomysły, dążąc do dalszego uszczuplenia praw instytucyj zorganizowanego kredytu i dalszego drenowania kas skarbowych dla przysporzenia tym kilku procentom „przedłużonych“ rolników korzyści materialnych, to stanowisko takie, jeśliby zostało ujawnione we wnioskach ustawodawczych, spotka się napewno z dezaprobatą przygniatającej większości opinii społecznej.

Co do interesującego nas bezpośredno zagadnienia szczególnego o postępowaniu układowym większej własności ziemskiej, która zawarła w swoim czasie układy konwersyjne z K. K. O., mamy nadzieję, iż czynniki rządowe, zgodnie z założeniami ustaw oddłużeniowych, zechcą w drodze nadzoru wyjaśnić autorytatywnie wojewódzkim urzędom rozjemczym, że postępowanie układowe w żadnym wypadku nie może unieważniać ani zmieniać układów konwersyjnych na Bank Akceptacyjny.

Fr. Świderski.

Kredyty rolnicze w KKO woj. centralnych i wschodnich.

Przeprowadzona na dzień 1 lipca 1938 r. ankieta o zadłużeniu rolniczym w komunalnych kasach oszczędności, należących do Związku Warszawskiego KKO, a więc na terenie woj. centralnych i wschodnich, dostarcza sporo ciekawego materiału. Ogólne zestawienie przedstawia się następująco:

WYSZCZEGÓLNIENIE	STAN W DNIU 1 LIPCA 1938 r.							
	Razem		Pożyczkobiorcy grupy A		Pożyczkobiorcy grupy B		Pożyczkobiorcy grupy C	
	Ilość pożyczek (rubr. 4+6+8)	Suma w zł (bez groszy) (rubr. 5+7+9)	Ilość pożyczek	Suma w zł (bez groszy)	Ilość pożyczek	Suma w zł (bez groszy)	Ilość pożyczek	Suma w zł (bez groszy)
1	2	3	4	5	6	7	8	9
A. Pożyczki udzielone przed 1 lipca 1932 r.	**58.524**	**30.110.623**	**57.816**	**25.123.295**	**662**	**4.314.175**	**46**	**673.153**
w tym:								
1. pożyczki skonwertow. na Bank Akceptacyjny	35.823	24.241.827	35.497	21.081,913	310	2.797.823	16	362.091
2. pożyczki nieskonwertowane na Bank Akceptacyjny lecz rozterminowane we własnym zakr.	7.906	2.226.569	7.695	1.432.141	191	580.767	20	213.661
3. inne pożyczki nieskonwertow. (*w dochodzeniu sądowym, wątpliwe itp.*)	14.795	3.642.227	14.624	2.609.241	161	935.585	10	97.401
B. Pożyczki udzielone po 1 lipca 1932 r.	**113.300**	**22.358.274**	**112.465**	**20.892 149**	**781**	**1.356.025**	**54**	**110.100**
w tym:								
1. pożyczki płynne z terminem płatności do 1 roku	62.912	11.188.669	62.480	10.599 835	391	515.489	41	73.345
2. pożyczki płynne z terminem płatności do 3 lat	37.874	8.567.456	37.586	7.957.275	280	583.118	8	27.063
3. pożyczki płynne z terminem płatności powyżej 3 lat	5.506	1,607.961	5.438	1.406.631	64	191.782	4	9.548
4. Pożyczki zaległe i zamrożone (*protesty, w dochodzeniu sądowym itp.*)	7.008	994.188	6.961	928.408	46	65.636	1	144
Ogółem	**171.824**	**52.468.897**	**170.281**	**46.015.444**	**1.443**	**5.670.200**	**100**	**783.253**

Na podstawie powyższej tablicy można dojść do następujących stwierdzeń:

1) w ogólnej sumie zadłużenia rolniczego w KKO (52.468.897 zł) przypada na zadłużenie sprzed 1 lipca 1932 r. 57,4%, tj. zł 30.110.623. Świadczy to dostatecznie wyraźnie o dużej aktywności komunalnych kas oszczędności w zakresie nowych kredytów dla rolnictwa w okresie kryzysowym i pokryzysowym.

2) Zadłużenie z okresu przed 1.VII.1932 r. zostało w 80% skonwertowane na Bank Akceptacyjny (zł 24.241.827), a w 7% rozterminowane przez KKO we własnym zakresie (zł 2.226.569), czyli łącznie 87% zadłużenia sprzed 1.VII.1932 zostało w ten czy inny sposób objęte ulgami.

3) W strukturze pożyczkobiorców zaszły po 1.VII.1932 interesujące przesunięcia. W pożyczkach udzielonych przed tym terminem posiadacze gospodatstw grup B partycypują w ogólnej sumie zadłużenia w 14,3%, a posiadacze gospodarstw grupy C — w 2,2%, czyli łącznie w 16,5% (zł 4.987.328). Pozostałe 83,5% zadłużenia przypada na zadłużenie gospodarstw grupy A. W pożyczkach udzielonych po 1.VII.1932 udział posiadaczy gospodarstw grupy B i C spada łącznie do 6,6% (zł 1.466.125), w związku z czym podnosi się udział gospodarstw grupy A do 93,4%.

O przesunięciu akcji kredytowej na mniejszą własność rolną świadczy fakt, że na kredyty udzielone po 1.VII.1932 w ogólnym zadłużeniu w KKO gospodarstw grupy B przypada 24% (1.356.025), a grupy C — 14% (zł 110.100), gdy dla gospodarstw grupy A — stosunek ten wyniósł 45% (zł 20.892.149), a dla wszystkich grup gospodarstw 42,6% (zł 22.358.274).

4) Przeciętna pożyczki udzielonej przed i po 1.VII.1932 r. wykazuje olbrzymią różnicę. Przeciętna pożyczki sprzed r. 1932 wynosi mianowicie 515 zł (dla gospodarstw grupy A — 435 zł, grupy B — 6517 zł, grupy C — 14.634 zł), a po 1.VII.1932 r. — 197 zł (dla gospodarstw grupy A — 186 zł, grupy B — 1736 zł i grupy C — 2039 zł). Przeciętna pożyczki sprzed 1.VII.1932 r., skonwertowanej na Bank Akceptacyjny, jest wyższa od ogólnej przeciętnej (677 zł dla wszystkich grup pożyczkobiorców, 594 zł — dla grupy A., 9025 zł — dla grupy B i 22.631 zł dla grupy C). Najniższa przeciętna (zł 246) przypada na pożyczki nieskonwertowane, czyli ulgi nie objęły najdrobniejszych pożyczek.

Dla polityki kredytowej, prowadzonej po 1.VII. 1932 r., charakterystycznymi są dane, zebrane także drogą ankiety, o ilości pożyczkobiorców. Na 1 lipca 1938 było w KKO woj. centralnych i wschodnich ogółem 247.810 pożyczkobiorców, w czym na rolników przypada 166.327 (67%); w liczbie 166.327 pożyczkobiorców - rolników było takich co posiadali jednocześnie pożyczki stare, udzielone przed 1.VII. 1932 oraz pożyczki nowe, udzielone po 1.VII.1932 r., — tylko 4.000 (2,5%).

Osobno zebrane zostały dane co do pożyczek udzielonych instytucjom rolniczym. Na 1 lipca 1938 r. suma tych pożyczek wynosiła zł 2.688.938, w czym dla spółdzielni rolniczo - handlowych, mleczarskich i sklepów kółek rolniczych — 1.630.656 zł, dla gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych — 410.760 zł, dla rolniczych spółdzielni kredytowych — 388.827 zł.

J. M.

Formy i wyniki akcji oszczędnościowej niemieckich kas oszczędności.

Trochę historii.

Początki kas oszczędności sięgają drugiej połowy osiemnastego wieku (pierwsze kasy sieroce i pożyczkowe w Schwarzwald 1765, w Hamburgu 1778, w Kolonii 1799).

Już w roku 1838 liczba kas oszczędności w Niemczech wyniosła 260, a szybki, jak na owe czasy rozwój przypisać należy szczególnej opiece państwa, które prędko zrozumiało znaczenie tworzenia się kapitału drogą nieraz minimalnych wkładów, wprowadzając w tym czasie ustawę, będącą do dziś dnia fundamentem prawnym w regulowaniu zagadnień oszczędnościowych. Wielkie znaczenie dla rozwoju działalności kas oszczędnościowych miało prawo państwowe z 1909 roku, będące podstawą rozbudowy krótkoterminowego kredytu, a tym samym rozszerzające czynności, jakie kasy dotąd spełniały w stosunku do zwerbowanej publiczności — klientów.

Wojna, a po tym inflacja zmniejszyły dorobek przedwojenny kas, podrywając zaufanie. Cały wysiłek w pokryzysowych latach skierowany został na odzyskanie utraconego zaufania.

Budowa organizacyjna.

Według statystyki z kwietnia 1938 r. w Niemczech istnieje przeszło 14 tysięcy kas i żyrokas oszczędności (Spar - u. Girokassen), w tym prawie 4 tysiące kas — central, ok. 10 tysięcy filii i oddziałów, ok. 500 żyrokas w Saksonii i ok. 200 w d. Austrii. Kasy te stosownie do podziału administracyjnego, należą do związków okręgowych, których, bez Austrii i krajów tzw. Sudeckich, jest szesnaście (Prusy Wschodnie, Brandenburgia, Śląsk, Szlezwig - Holsztein, kraje nadreńskie, Hessen - Nassau, Saksonia, Badenia, Pomorze, okręg berliński, prow. Anhalt-Turyngia, Hannower, Westwalia, Bawaria, Wirtembergia, Hessen). Równocześnie z okręgowymi związkami kas oszczędności istnieją okręgowe żyro-centrale. Wszystkie niemieckie okręgowe związki łączy centralny niemiecki związek kas oszczędności i żyrowych w Berlinie. Związek ten, będący na pół pań-

stwową instytucją, jednoczy i reprezentuje interesy poszczególnych kas i bez względu na ich wielkość i różnorodność zadań (okręgi np. przemysłowe, rolnicze itp.) nadaje im wspólne oblicze pod względem prawnym, organizacyjnym i technicznym.

Działalność propagandowa jest zasadniczo zcentralizowana. Obok „Deutschen Sparkassen - u. Giroverband“ w Berlinie istnieje „Deutscher Sparkassenverlag“, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, w dosłownym tłumaczeniu „Dom wydawniczy niemieckich kas oszczędności“, alfa i omega polityki propagandowej.

„Deutsche Sparkassenverlag“ liczy 209 osób personelu, w tym około 10 specjalnie wyszkolonych propagandzistów (należących do związku zawodowych propagandzistów niemieckich i posiadających świadectwo z Państwowej Wyższej Szkoły Reklamy w Berlinie, uprawniające ich do wykonywania tego zawodu), przydzielonych specjalnie do wydziału propagandy. Obok tego wydziału, instytucja posiada własny wydział personalny, buchalterii i kancelaryjno - korespondencyjny, jak również wydział druków (formularze, kalendarzyki, tzw. drobne wydawnictwa), drukarnię i redakcje rozmaitych pism.

Zaznaczyliśmy, że działalność propagandowa jest zasadniczo zcentralizowana, albowiem w organizacyjnej budowie poszczególnej kasy oszczędności nie przewiduje się w zasadzie żadnego wydziału czy też osoby specjalnie wyznaczonej na załatwianie spraw propagandowych. Czynność w tym zakresie spełnia kierownik. O ile kasa jest szczególnie bagata i może sobie pozwolić na osobnego do tych spraw referenta, w małym tylko stopniu korzysta z usług centralnej instytucji (dlatego właśnie nie można powiedzieć, że organizacja jest zupełnie centralistyczna), ale najczęściej jej się to nie opłaca. Reprezentant „Deutscher Sparkassenverlag“ odwiedza poszczególne okręgi przynajmniej raz na tydzień, zapoznając się z terenem, z życzeniami poszczególnych kas, z możliwościami dotarcia do najbardziej opornego mieszkańca III Rzeszy. Materiał, jaki dostarcza i może dostarczyć po cenie niezwykle niskiej instytucja centralna, jest bogaty, obfity, różnolity i zaspakaja najbardziej wybredne gusta. Centralizacja jest więc wynikiem nie nakazu, nie rozporządzenia, lecz wynikiem sprawności i taniości aparatu centralnego. Jakaż kasa czy związek regionalny zechce własnym nakładem drukować broszury, prospekty, kalendarzyki itp. wydawnictwa, kiedy plakat, zaspakajający wszelkie wymagania dobrej reklamy i poczucia estetycznego, kosztuje 35 ph, zaś najdroższa broszurka 3 — 4 ph.

Przesłanki akcji oszczędnościowej.

Rozpowszechnienie idei oszczędności jest bez wątpienia zależne od stopnia *zaufania i wiary* ciułaczy: zaufania do gospodarki państwowej (jak zaznaczyliśmy na wstępie organizacja kas oszczędności w Niemczech jest na pół - państwową instytucją); wiary w pozytywny skutek składania pieniędzy w kasach. Tylko część ludzi bowiem rodzi się z dyspozycją do oszczędzania, większość powinna być do tego przyzwyczajona. Zdolność oszczędzania powinna być rozpatrywana z punktu widzenia możliwości gospodarczych. Każdy człowiek powinien tyle zarabiać, aby po zaspokojeniu swych potrzeb życiowych zostawał mu pewien dochód. Jest to jednak dosyć względne: jeden człowiek potrafi oszczędzić coś, zarabiając zaledwie 100 jednostek miesięcznie, drugi przy dochodzie ponad 300 odczuwa brak pieniędzy. Obok osobistych cech umiejętności gospodarowania, może wchodzić w grę również różnorodność potrzeb, w zależności od klasy społecznej, do jakiej dany człowiek należy. Wysokość i rodzaj dochodu społecznego ludności są niezwykle ważne przy ocenie zdolności oszczędzania społeczeństwa, stwierdzić jednak trzeba, że wzrost dochodu społecznego nie oznacza wcale wzrostu sumy wkładów oszczędności. Wykazują to cyfry, obrazujące procentowo dochód społeczny w poszczególnych administracyjnych okręgach Rzeszy w r. 1913 i 1934 wobec cyfr (również procentowych), obrazujących intensywność wkładów oszczędnościowych w tych samych latach. I tak np. równowagę wykazuje okręg śląski: dochód społeczny wzrósł wobec 1913 r. o 0,1%, zaś wkłady oszczędnościowe o 0,3%, natomiast np. w okręgu Wschodnich Prus i Pomorza wzrost dochodu społecznego wyniósł 0,9%, zaś wzrost wkładów oszczędnościowych tylko 0,2% itp.

Podstawą do analizy i wniosków może być również tablica graficzno - statystyczna, obrazująca udział procentowy mieszkańców danego okręgu administracyjnego w ogólnej liczbie ludności (przypominamy, że regionalne związki kas pokrywają się z okręgiem administracyjnym) i udział procentowy wkładów oszczędnościowych i żyrowych tego okręgu w ogólnej sumie wkładów. Opierając się na cyfrach dotyczących ludności, opartych na ostatnim spisie z roku 1933 oraz cyfrach wkładów oszczędnościowych według stanu z dn. 30.6.1937 r., zauważymy np., że dwa okręgi wykazują godną podziwu równowagę: okręg nadreński: ludność 12,79%, wysokość wkładów 12,36%, tak samo okręg Hessen: ludność 2,16%, wysokość wkładów 2,03%. Aż 10 okręgów wykazuje mniejszą lub większą nadwyżkę procentową wkładów oszczędnościowych, dochodzącą np. w okręgu hannowerskim do 2,56%. Nie można jednak z tego wnioskować, że w okręgach, wykazujących nadwyżkę wkładów, mieszkają „urodzeni“ ciułacze lub że przeważają tam drobne i średnie przedsiębiorstwa, które w zamian za oszczędności są zaopatrywane przez kasy w kredyt. Wielkość kapitału oszczędnościowego nie zależy wyłącznie od liczby mieszkańców danego okręgu, lecz przede wszystkim od możliwości oszczędzania, od dochodu społecznego. W okręgu np. Schleswig - Holstein na skutek kwitnącego stanu gospodarczego, jaki istniał tam przed wojną, suma oszczędności była większa od sumy oszczędności w okręgu Hannowerskim i Westfalii, chociaż te ostatnie są przynajmniej pięć razy większe od pierwszego.

Cyfry niewątpliwie są bardzo pożyteczne i ułatwiają analizę, we wnioskowaniu jednak należy być bardzo ostrożnym. Stwierdziliśmy, że wielkość kapitału oszczędnościowego w Niemczech nie jest wynikiem wielkości liczby mieszkańców, lecz raczej do-

chodu społecznego, którego z kolei wzrost nie zawsze oznacza wzrost sumy oszczędności, lecz może być tylko jedną z przyczyn.

Kto jest klientem w niemieckich kasach oszczędności.

W chwili obecnej organizacja niemieckich kas oszczędności rozporządza przeszło 35 milionami książeczek oszczędności (plus 3 miliony żyrowych kont oszczędnościowych), ostatnie zaś obliczenia, dotyczące liczby ludności, określają ją na 67,1 milionów mieszkańców. Rachunek jest więc prosty: co drugi Niemiec jest posiadaczem książeczki i można śmiało powiedzieć, że cała ludność Rzeszy jest w bezpośrednim lub pośrednim kontakcie z działalnością oszczędnościową kas. Ostatnia statystyka określa liczbę gospodarstw domowych w Niemczech na 17,9 milionów jednostek; liczba ta mieści się w sumie książeczek oszczędnościowych 1,9 razy; znaczy to, że na każde gospodarstwo domowe przypada prawie po dwie książeczki.

18 milionów mieszkańców zarabia w Niemczech rocznie do 1.200 RM, samo przez się więc rozumie, że tak niskie zarobki nie pozwalają na znaczniejsze oszczędzanie, chodzi jednak tu raczej o *ciągłość* w oszczędzaniu, niż o sumę oszczędności. 44% książeczek oszczędnościowych posiada do 20 RM oszczędności, 18,2% — od 20 do 100 RM, ok. 14% — od 100 do 1.000 RM, ok. 10% — od 1.000 do 3.000 itp. Statystyka, dotycząca zawodów oszczędzających, wykazuje, że wśród nich znajdują się: robotnicy, urzednicy, przemysłowcy, rzemieślnicy, kupcy, drobni i więksi posiadacze gospodarstw rolnych, właściciele majątków ziemskich, doktorzy, prawnicy, malarze itp. wolne zawody, wojskowi i młodzież, werbowana dla idei oszczędności pośrednio przez rodziców lub bezpośrednio przez szkolne kasy oszczędności. Przeciętnie wypada na głowę ludności 432 RM oszczędności.

Szczególną opieką kas oszczędności otaczani są tzw. „mali ciułacze", których liczba wynosi prawie 15 i pół miliona i stanowi 44,1% wszystkich książeczek oszczędnościowych. Na kwoty te składają się oszczędności ze szkolnych, fabrycznych i związkowych kas, z tzw. rodzinnych skarbonek („Heimsparbüchsen"), automatów (np. zegarek skarbonka, którego mechanizm jest wprawiony w ruch po wrzuceniu 10 ph), podarunków w formie książeczek oszczędności itp. Przeciętna kwota, jaka znajdowała się w poszczególnej skarbonce, wyniosła w r. 1936 — 9 RM i jeśli kwotę tę pomnożymy przez ogólną liczbę skarbonek, przyniesionych do kas — dwa i pół miliona sztuk, otrzymamy kapitał ogólny w wysokości 22 milionów pięciuset tysięcy RM. Cyfry same mówią za siebie!

Niewątpliwie istnieje tu również niebezpieczeństwo, że część wypełnionych skarbonek (rozdanych właśnie przez kasy) pozostaje w domu. Jeśli się już ludzi przyzwyczaiło do oszczędzania drogą odpowiednich środków propagandowych, te same środki propagandowe powinny działać w kierunku popularyzowania idei oszczędzania właśnie w kasach, a nie w pończosze, pantoflu lub starym fotelu. Jest to już kwestia wszechstronności tych środków, obejmujących całokształt propagandy, przemawiających do umysłu dziecka, służby domowej, pani i pana domu, bez względu na klasę społeczną klienta.

Niebezpieczeństwo to nie istnieje w specjalnych kasach (szkolnych, fabrycznych i związkowych), gdyż system tam wprowadzony polega na wykupywaniu znaczków i naklejaniu w specjalnej książeczce, w pierwszej kolei celem zdobycia symbolicznej marki (u nas złotówki) i wykupienia sobie „prawdziwej" książeczki oszczędności. Wśród tych kas prym dzierżą kasy szkolne, gdyż idea oszczędności, propagowana w szkołach, łączy się z ideą wychowawczą narodowosocjalistycznego systemu i jest szczególnie podkreślana przez władze. Ucząc młodzież oszczędności, wpływa się przez dzieci na rodziców, na matki, gospodynie domu, przez których ręce przepływa 75% zarobków mężczyzn. Liczba szkolnych kas oszczędności wynosiła w końcu 1936 — 33370, zaś liczba książeczek oszczędności, ofiarowanych jako prezenty wynosiła w tym samym czasie — 357.241 sztuk.

Do małych ciułaczy zaliczyć również można członków organizacji wczasów „Kraft durch Freude". W roku 1937 wypłacono 15 milionów RM, zaś liczba podróżujących za zaoszczędzone w ten sposób pieniądze wyniosła przeszło 8 milionów osób.

Dla rzemieślników, rolników, kupców i wolnych zawodów kasy posiadają żyrowe konta oszczędnościowe, których liczba przekroczyła 3 miliony. Te wkłady stanowią specjalny dział w ogólnej propagandzie. Jak ważna jest działalność kas w tym zakresie (obrót w roku 1937 wyniósł 68 milionów RM), świadczy fakt, że znalazła ona odrębne miejsce w konstrukcji generalnego planu propagandy; plan ten obejmuje mianowicie następujące momenty:

1) ogólna propaganda idei oszczędzania,

2) propaganda jak najszerszego i jak najintensywniejszego korzystania z obiegu czekowego (tzw. „Sonstige Einlage" — die Depositen, Giro — u. Kontokorrenteinlagen) oraz

3) propaganda idei oszczędzania w szkolnych kasach oszczędności.

Z drugim punktem wiąże się działalność kredytowa kas, której suma przedstawia się w roku 1936 następująco:

z kredytu wekslowego wartości 358 milionów RM korzystało 770.293 os.,

z kredytu kontokorrentowego wartości 347 milionów RM korzystało 156.351 os.,

ze stałych pożyczek (osobistych) wartości 163 milionów RM korzystało 160.742 os.,

z pożyczek na hypotekę wartości 633 milionów RM korzystało 132.223 os.

Przeciętna suma na osobę wyniosła: w kred. weksl. 464 RM, w kred. kontokorrent. 2.200 RM, poz. osob. 1.013 RM, poż. hipoteczn. 4.786 RM.

Halina Swidzińska (Berlin).

Notatki i uwagi

Nieprzemyślana rezolucja.

W poprzednim N-rze „Oszczędności“ w dziale kronikarskim przedrukowano rezolucje w sprawach dotyczących kredytu rolniczego, uchwalone na ostatnim zjeździe gospodarczym Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych. W rezolucji tej zjazd C. T. O. i K. R. między innymi stawia pod adresem instytucyj kredytowych postulat szerszej pomocy kredytowej dla rolnictwa, przy czym stwierdza, że dotychczasowa „organizacja kredytów w rolnictwie nie spełnia należycie roli, do której jest przeznaczona, ze względu na to, że udzielany rolnictwu kredyt jest przeważnie drogi, krótkoterminowy i wysoko oprocentowany“, podczas gdy „dla drobnego rolnictwa konieczne są kredyty nisko procentowe i długoterminowe“.

Że rolnictwo wymaga tanich kredytów dłużej-terminowych (komu zresztą takie kredyty nie byłyby potrzebne?), o tym wiedzieliśmy wszyscy na wiele lat przed uchwaleniem rezolucji przez zjazd C.T.O. i K.R. Stwierdzenie jednak potrzeby to jeszcze nie wszystko; stwierdzając potrzebę, należy wskazać jednocześnie konkretne sposoby jej realizacji. Przekracza to już jednak widocznie zakres zainteresowania tzw. sfer rolniczych. Mało tego; zapominając o uchwalonych przez siebie postulatach, stawiają w tejże samej rezolucji dalsze postulaty, wykluczające realizację poprzednich. Bo oto co czytamy w drugiej części tejże samej rezolucji: „Zjazd stwierdza, że ciężka sytuacja rolnictwa zmusza do szukania środków zaradczych również i na drodze dalszego regulowania sprawy oddłużenia rolnictwa. Nieopłacalność produkcji rolnej wysuwa konieczność rewizji obciążeń rolnictwa w kierunku dalszego oddłużenia“. Oddłużenie to miałoby polegać na: 1) zastosowaniu natychmiastowej karencji bieżących i zaległych rat kapitałowych dla wszelkich długów, tak prywatnych, jak też zaciągniętych w instytucjach kredytu zorganizowanego; 2) wprowadzeniu postępowania układowego celem dostosowania wysokości długów do możliwości płatniczych warsztatów rolnych, oraz 3) na zastosowaniu przymusowym 50%-owej bonifikaty długów przy spłatach przedterminowych.

Uprzemysłowienie kraju i podniesienie gospodarcze rolnictwa to dwa główne motywy obecnej polityki gospodarczej. Okoliczność ta stwarza niewątpliwie sprzyjającą „koniunkturę“ dla realizacji potrzeb rolnictwa. Tego jednak rodzaju rezolucje należy uznać co najmniej za zbyt daleko idące. Można oczywiście domagać się 50%-owej bonifikaty długu, zawieszenia wymagalności zaległych i bieżących rat kapitałowych itd. Ale żeby przy tym wszystkim domagać się jeszcze dalszych nowych kredytów i to nisko oprocentowanych, to już jest naprawdę, delikatnie mówiąc, grubą niekonsekwencją.

Twierdzę, że obecnie nadużywa się argumentu nieopłacalności produkcji rolnej. Nie chcę przez to powiedzieć, że sytuacja gospodarcza rolnictwa jest dobra, względnie lepsza od tej, jaką probuje się przedstawić, lecz to, że z konstatacji tej wyprowadza się niewłaściwe wnioski. Jeżeli produkcja rolna jest nieopłacalna, to w interesie zarówno Państwa, jak i rolnictwa leży podniesienie jej opłacalności. Rozwiązanie tej sprawy może być dokonane integralnie jedynie przy użyciu całego zespołu środków, jak przebudowa struktury rolnej (parcelacja, komasacja, zniesienie wspólnot), uprzemysłowienie wsi, organizacja zbytu, intensyfikacja produkcji itd. [1]). Nigdy zaś nie da się sprawy tej załatwić na drodze rewizji jednego tylko fragmentu kosztów produkcji rolnej, a mianowicie kosztów obsługi długów.

W ten sposób ujął zagadnienie Pan Minister Poniatowski, który na konferencji w końcu stycznia rb., stwierdzając wzrost trudności płatniczych rolnika, podkreślił konieczność równorzędnego traktowania czterech podstawowych zagadnień: „zagadnienia cen produktów rolnych, chłonności rynku, wielkości obciążeń i potanienia towarów przemysłowych“. Przy tym p. Minister stwierdził, że nie jest możliwe „wyrwanie którejkolwiek części składowej z tego kompleksu i zwrócenie na nią uwagi wyłącznej“.

Po wtóre akcja nad podniesieniem opłacalności produkcji rolnej o tyle tylko wyda pożądane rezultaty, o ile nią objęte będzie powszechnie całe rolnictwo, a nie poszczególne grupy czy osoby. Środkiem takim, który zastosowany może być powszechnie, mogłaby być np. redukcja świadczeń prawno - publicznych. Oddłużenie temu wymogowi zadość uczynić nie może, stając się zdobyczą jedynie tych gospodarstw, które miały szczęście mniej czy więcej się zadłużyć. W tym właśnie tkwi wielka niesprawiedliwość społeczna oddłużenia, — stwarza ono bowiem premię dla tych właścicieli gospodarstw, którzy przez nieumiejętne prowadzenie warsztatu rolnego czy z innych przyczyn nie wywiązali się ze swych zobowiązań.

Oddłużenie zatem nie jest w stanie przywrócić gospodarce rolnej rentowności; co najwyżej może przynieść pewną chwilową ulgę, czy też przedłużyć wegetację niektórych zadłużonych gospodarstw rolnych. Dodatnie skutki oddłużenia odczują niektóre tylko gospodarstwa, podczas gdy ujemne odczuje całe rolnictwo. Gdyż oddłużenie w tak szerokich granicach pomyślane podkopie fundamenty dla kredytu rolniczego w ogóle.

W.

---

1) Ile na tym polu jest do zrobienia, o tym można się przekonać ze świetnie opracowanej broszury G. Turowskiego pt. „Warunki i drogi rozwoju gospodarczego wsi polskiej“.

Parcelacja nadmiernie zadłużonych nieruchomości wiejskich *).

Projekt rządowy ustawy o parcelacji zadłużonych nieruchomości wiejskich powstał, jak sądzić można, celem usunięcia pewnych anomalii, godzących zbyt silnie w dobie poprawy koniunkturalnej w życie gospodarcze. Z jednej bowiem strony finansowo zdrowe gospodarstwa, które przekraczają ustawowe normy władania, przewidziane w przepisach o wykonaniu reformy rolnej, tracą część gruntów ze swej substancji majątkowej na cele przebudowy ustroju rolnego, podczas gdy inne nadmiernie zadłużone korzystają z przepisów oddłużeniowych kosztem wierzycieli, nie tracąc nic ze swej substancji z powodu trudności, na jakie napotyka się przy parcelacji nadmiernie zadłużonych nieruchomości przy zastosowaniu dotychczasowych przepisów. Słusznym wydaje się, że roczny kontyngent przeznaczony na cele reformy rolnej winien być wyczerpany w pierwszym rzędzie przez gospodarstwa, które dla organizmu społecznego są ciężarem. Rozparcelowanie majątków w myśl projektowanej przez Rząd ustawy o parcelacji zadłużonych nieruchomości ziemskich uaktywni tkwiący w nich, a narazie martwy kapitał, ponadto może być jedną z przesłanek do realizacji zapowiedzi rozszerzenia kredytów, specjalnie długoterminowych, dla średniego i drobnego rolnictwa. Jak wynika z uzasadnienia do projektowanej ustawy likwidacja zadłużonych nieruchomości ziemskich następuje w drodze parcelacji, a nie jak to miało miejsce dotychczas w drodze sprzedaży w całości. Ten sposób likwidowanie nadmiernie zadłużonych majątków idzie po linii wymagań polityki agrarnej i jednocześnie zapewnia wierzycielom maksimum zaspokojenia ich praw, ponieważ cena, jaką będzie uzyskać można przy parcelacyjnej sprzedaży ziemi, będzie wyższą, niż cena osiągana z licytacji. W dotychczasowych warunkach jedynym środkiem do zaspokojenia pretensyj wierzycieli była normalna droga egzekucji, Ta jednak nie prowadzi zawsze do celu. Wierzyciel, nie mający przeważnie nic wspólnego z rolą, dla ratowania swej wierzytelności zmuszony jest sam przejąć nieruchomość, eksploatując ją często w sposób dewastacyjny w celu wydobycia wyłożonej, nieraz znacznej gotówki na zaspokojenie pozostałych wierzycieli, mieszczących się w cenie nabycia. W ten sposób gospodarstwa, pozbawione należytej uprawy i niezbędnych inwestycyj, zbyt silnie godzą w ogólny interes gospodarczy, by interwencjonizm w tych warunkach i w tym przedmiocie nie miał uzasadnienia.

Parcelacja zadłużonych nieruchomości, prowadzona przez właściciela i nieobostrzona rygorami ustawowymi, często mija się z celem. Właściciel nieruchomości nie przeznacza wpływów z parcelacji na spłatę długów, na skutek czego działki, które winny być oddane nowonabywcom bez obciążeń, odpowiadają nadal za długi właściciela i nieraz nowonabywcy, którzy zapłacili nawet całą cenę kupna, nie mając formalnego prawa własności narażeni są na utratę nabytej ziemi na skutek egzekucji prowadzonej do całej nieruchomości. Projektowana zaś ustawa stwarza warunki do pogodzenia celu oddłużeniowego z wymogami polityki agrarnej i z interesem nabywców działek, usuwając z naszego życia gospodarczego pewną ilość gospodarstw, zadłużonych ponad 100% wartości szacunkowej, zaliczonych do grup B i C.

R. G.

*) Treść projektu ustawy o parcelacji zadłużonych nieruchomości wiejskich podaliśmy w Nr 1 „Oszczędności", w notatce pt. „Nad czym pracują izby ustawodawcze" (Przyp. Redakcji).

Porto, porto, porto...

Niektóre KKO nie korzystają z przyznanych im w bankach kredytów redyskontowych, pozostawiając je jako rezerwę na wypadek silniejszego odpływu wkładów. W ubiegłym roku takie momenty nadeszły (Litwa, Czechosłowacja). Dyrekcje kas, przyciśnięte koniecznością zaspokojenia żądań swych klijentów, nie tylko wyczerpały przyznane im uprzednio kredyty, ale sięgały niejednokrotnie i po nowe.

Jeden z banków, który kasom redyskontował weksle, powołany jest, jak jego nazwa na to wskazuje, do podnoszenia stanu gospodarczego kraju.

Co innego teoria i założenia, a co innego praktyka. Bank ten przy redyskoncie weksli liczy kasom 6%; zdawało by się — wszystko w porządku; jednak porto po gr 50 od odcinka przy podaży drobnych weksli, jakimi operują małe KKO, podnosi koszty redyskonta do 7%; i to można wytrzymać, choć dla KKO, które swe budżety ledwie równoważą, spełniając trudne zadania obsługi kredytowej rolnictwa, drobnego przemysłu, handlu i rzemiosła, jest bezwzględnie za dużo. Dochodzi jednak jeszcze coś.

Kasa, redyskontujące weksle, posiada w tymże banku rach. bieżący. Saldo stale kredytowe. Przed terminem płatności weksli kasa daje bankowi polecenie pokrycia sumy z rach bieżącego. Bank pokrył weksle i zwraca je kasie — obciąża ją znowu portem. Na półrocze bank przesyła wyciąg; obliczenie odsetek: od liczb %% „Ma" 2¼%, od liczb %% „Winien 6% i znowu nieszczęsne porto, przy tym tak pięknie zbilansowane, że ta biedna kasa albo otrzymuje coś, albo nic (a może nawet musi i dopłacić).

Do tego trzeba jeszcze dodać wydatki, rzecz prosta, nieuniknione, jak koszty przesłania weksli do redyskonta i koszty arkusza dyskontowego, nabytego w tym banku za gr 20 (mógłby kosztować 5 gr). Wszystko po dodaniu razem tak podnosi stopę %, że doprawdy trudno z takich kredytów korzystać, choć nieraz trudno ich uniknąć.

W. Ż.

Statystyka zawodowa wkładców.

Niemiecka „Sparkasse" (kasa oszczędności) zainteresowała się w Nr 1 z b. r. zawodową statystyką wkładców w Polsce, opierając się na danych zawar-

tych w publikacji, poświęconej polskim instytucjom oszczędnościowym, która ukazała się przed paru laty w Szwajcarii (Solothurn).

Przy tej okazji organ niemieckich kas oszczędności wypowiada kilka uwag na temat znaczenia i metody statystyki zawodowej oszczędności, oczywiście posługując się historyczną dialektyką ruchu narodowo - socjalistycznego. Okazuje się, że mimo iż ruch ten stworzył odpowiednie warunki, systematycze badania w omawianym zakresie nie rozwinęły się szerzej w Niemczech. Charakterystyczną jest uwaga „Sparkasse“, że statystyka zawodowa wkładców i wkładów w okresie tzw. liberalnym napotykała na trudności w postaci obawy, że jej wyniki mogą zaszkodzić pracownikom i robotnikom.

„Sparkasse“ przytacza zawodową statystykę w komunalnych kasach oszczędności w Polsce, opartą na wspomnianej publikacji, a która z kolei opierała się — jak wyjaśnił p. Obszyński, dyr. Związku Związków Kom. Kas Oszczędności — na danych opracowanych przez ten Związek. Według dalszych wyjaśnień p. Obszyńskiego statystyka ta ma jednak znaczenie raczej orientacyjne, w żadnym zaś razie nie może uchodzić za ścisłą; z tych względów nie była publikowana w polskiej prasie oszczędnościowej.

Statystyka ta przedstawia się następująco (rok 1932):

Zawód	Liczba wkładców absolutna	w %
młodzież szkolna i dzieci	229.685	23,2
rolnicy	212.509	21,5
pracownicy państwowi	70.039	7,1
„ prywatni	55.774	5,7
emeryci i inwalidzi	10.742	1,1
rzemieślnicy	37.005	3,7
kupcy	50.295	5,1
przemysłowcy	15.000	1,5
wolne zawody	43.454	4,4
robotnicy	39.694	4,1
służba domowa	18.257	1,9
inne zawody	174.492	17,6
instytucje gospodarcze	10.838	1,1
stowarzyszenia	19.654	2,0

Co do statystyki zawodowej wkładców w P.K.O. to „Sparkasse“ cytuje jeden fragment omawianej publikacji szwajcarskiej. Autor jej zwrócił mianowicie uwagę na nikły udział rolników wśród wkładców P. K. O. Motywuje to tym, że chłop, sprzedając swoje produkty na najbliższym rynku, uzyskane pieniądze pozostawia w na miejscu znajdującej się komunalnej kasie oszczędności, bardziej mu bliskiej niż P. K. O., której zakłady znajdują się w Warszawie lub w jednym z wielkich miast.

S.

Z teki porad

Czy KKO podlegają podatkowi od lokali.

Sprawa ta była już raz omawiana w „Oszczędności“. Nie mniej jednak wobec napływających nadal zapytań ze strony KKO postaramy się krótko zreferować stan prawny, dotyczący tej kwestii.

Nie obowiązująca już dzisiaj ustawa o podatku od lokali z dnia 2 sierpnia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr 94, poz. 1045) w p. 3 art. 3 zwalniała od tego podatku między innymi lokale, zajmowane przez urzędy i instytucje samorządowe. Przysługujący z mocy przytoczonego artykułu immunitet podatkowy rozciągał się również i na komunalne kasy oszczędności, będące wszak instytucjami samorządowymi. Potwierdził to wyraźnie Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku swym z dnia 27 listopada 1931 r. L. Rej. 5911/30, o którym wzmiankę zamieściliśmy w Nr. 10 „Oszczędności“ z r. 1932.

Z chwilą wejścia w życie nowej ustawy o podatku od lokali, mieszczącej się w dekrecie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr 82, poz. 505) sytuacja w odniesieniu do KKO przedstawia się odmiennie. Art. 2 p. 2 cytowanego dekretu przewiduje zwolnienie od podatku jedynie lokali, zajmowanych przez urzędy (a nie zakłady lub instytucje) samorządowe. Komunalne Kasy Oszczędności, aczkolwiek są zakładami samorządowymi, w żadnym wypadku nie mogą być podciągnięte pod pojęcie urzędów samorządowych. Z dniem zatem wejścia w życie wspomnianego dekretu z dnia 14 listopada 1935 r. tj. od dnia 1 stycznia 1936 r. Kasy utraciły immunitet od podatku od lokali, jaki im przysługiwał pod rządem uchylonej ustawy z r. 1926.

W.

Kronika ustawodawcza i sądowa

Ważniejsze ustawy i rozporządzenia ogłoszone w Dzienniku Ustaw w styczniu 1939 r.

Dz. Ust. Nr 1,

poz. 1. Ustawa z dn. 3 stycznia 1939 r. o przedłużeniu obniżenia komornego.

Dz. Ust. Nr 2,

poz. 8. Obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów z dn. 12 października 1938 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 grudnia 1927 r. o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach.

Dz. Ust. Nr 3,

poz. 14. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 31 grudnia 1938 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie oznaczenia papierów wartościowych i ich kursów przy spłacie długów rolniczych

Dz. Ust. Nr 4,

poz. 21. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10 stycznia 1939 r. o zmianie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 27 lutego 1934 r. w sprawie kwalifikacyj sekretarzy gminnych;

poz. 25. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 17 stycznia 1939 r. o uzupełnieniu taksy za czynności komorników.

Dz. Ust. Nr 7,

poz. 37. Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 16 stycznia 1939 o zmianie rozporządzenia w sprawie szacowania nieruchomości ziemskich przymusowo wykupywanych przy przeprowadzaniu reformy rolnej;

poz. 40. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 20 stycznia 1939 r. o zmianie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 24 lipca 1936 r. o obrocie pieniężnym z zagranicą oraz o obrocie zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi.

Spłata długów rolniczych papierami wartościowymi.

W dniu 17 stycznia 1939 roku weszło w życie rozp. Ministra Skarbu z dn. 31.XII.1938 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych (Dz. Ust. Nr 3, poz. 14) w sprawie oznaczenia papierów wartościowych i ich kursów przy spłacie długów rolniczych.

Rozporządzenie to wydane zostało na podstawie art. 13 ust. (1) rozp. Prez. R. P. z dn. 24.X.1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych (jednolity tekst Dz. U. R. P. Nr 5/1936 poz. 59), według którego długi rolnicze, przewyższające zł 500, w okresie do dn. 31.XII.1940 r. wolno spłacać papierami wartościowymi.

Powołane rozporządzenie z dn. 31.XII.1938 r. nie stosuje się do wierzytelności i długów rolniczych wobec Skarbu Państwa, Banku Polskiego, związków samorządu terytorialnego, przedsiębiorstw i instytucji państwowych i komunalnych, komunalnych kas oszczędności, gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych, banków, spółdzielni kredytowych oraz szeregu innych wymienionych instytucji.

Do papierów wartościowych, którymi wolno spłacać długi rolnicze wobec wierzycieli prywatnych, zaliczone zostały:

I. obligacje pożyczek państwowych:

1) I serii 3% Państwowej Renty Ziemskiej,
2) 3% Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej,
3) 4% Pożyczki Konsolidacyjnej,
4) 4½% Wewnętrznej Pożyczki Państwowej z 1937 r.
5) 5% Państwowej Pożyczki Konwersyjnej z 1924 r.
6) 5% Konwersyjnej Pożyczki Kolejowej,
7) 6% Pożyczki Wewnętrznej (Narodowej).

II. listy zastawne banków państwowych:

1) 4½% Listy Zastawne Państwowego Banku Rolnego,
2) 5½% Listy Zastawne Państwowego Banku Rolnego,
3) 4½% Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego,
4) 5½% Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego,
5) 6% Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego.

III. 4½% listy zastawne:

1) Tow. Kredytowego Ziemskiego w Warszawie,
2) Tow. Kredytowego Ziemskiego we Lwowie,
3) Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu,
4) Wileńskiego Banku Ziemskiego Sp. Akc.,
5) Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie.

Wyżej wymienionymi papierami wartościowymi wolno dłużnikom spłacać długi rolnicze według nominalnej wartości papierów, przyczym zapłata może obejmować kapitał długu rolniczego oraz odsetki, prowizje, koszty i inne należności uboczne, należne za czas do dn. 1.XI.1934 r.

Nadmienić jeszcze należy, że urzędy rozjemcze mogą uchylać prawo spłacenia długu rolniczego papierami wartościowymi w wypadku, gdy — uwzględniając położenie majątkowe zarówno dłużnika, jak i wierzyciela — uznają, że zdolność płatnicza i możliwości gospodarcze dłużnika pozwalają mu uiścić dług gotowizną, względnie gdy dług rolniczy powstał z tytułu odszkodowania.

Zmiany w przepisach dewizowych.

W Dzienniku Ustaw Nr 7 poz. 40 z 1939 r. ukazało się rozporządzenie ministra skarbu z dn. 20.I.1939, zmieniające częściowo rozporządzenie ministra skarbu z dn. 24 lipca 1936 r. o obrocie pieniężnym z zagranicą oraz o obrocie zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi. Rozporządzenie to ukazało się w związku ze zmianą dekretu Prezydenta Rzplitej z dn. 26 kwietnia 1936 r. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi (Dz. U. R. P. Nr 86 z 1938 r. poz. 584).

Zmiany najważniejsze są następujące:

Wprowadzono zmiany porządkowe w sprawie uprawnień banków dewizowych i agentów dewizowych w zakresie skupu i odprowadzania zagranicznych środków płatniczych i złota.

Obniżona została norma wywozu przy wyjazdach zagranicę do 100 zł na osobę (dotychczas norma wynosiła 200 zł) oraz w ruchu granicznym do 5 zł. dziennie (dotychczas 10 zł). Normy te zostały wprowadzone w związku z koniecznością zmniejszenia wyjazdów, przede wszystkim turystycznych.

Wprowadzono również zakaz wysyłania zagranicę złota w stanie przerobionym, platyny w postaci zarówno przerobionej jak i nieprzerobionej, kamieni szlachetnych i innych klejnotów.

Przepisy odnośnie odprowadzania waluty eksportowej zostały ściśle sprecyzowane.

Wreszcie w celu zapobieżenia tworzenia zagranicą avoir'ów (w związku z niedawno ogłoszonym rozporządzeniem ministra skarbu w sprawie zgłoszenia i zaofiarowania do skupu mienia, posiadanego zagranicą z dn. 7 listopada 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 86, poz. 583) — obecne przepisy żądają niezwłocznego odprowadzenia do Banku Polskiego zagranicznych środków płatniczych, otrzymanych na zaspokojenie całkowite lub częściowe należności od zagranicy z wszelkich tytułów, a więc np. z tytułu usług, odszkodowań, umów o ubezpieczenie, rent i emerytur, opłat licencyjnych i praw autorskich, udzielonych pożyczek, dochodów z przedsiębiorstw, z nieruchomości, z praw rzeczowych na nieruchomościach, z kapitałów itp.

Kronika krajowa

Nad czym pracują izby ustawodawcze *).

1. Pierwszorzędne znaczenie dla instytucyj kredytowych posiada *rządowy projekt ustawy o pożyczkach premiowych*. Ma on na celu ujednostajnienie stanu prawnego w dziedzinie obrotu pożyczkami premiowymi oraz stworzenie podstawy do unormowania sprzedaży pożyczek premiowych na raty, które w myśl art. 567 Kodeksu Handlowego wyjęte są spod działania przepisów ogólnych Kodeksu Handlowego o sprzedaży na raty. Jak zaznacza uzasadnienie projektu „ze względu na specjalny charakter pożyczek premiowych i na pewne podobieństwo tego papieru do loterii przez to, iż daje on posiadaczowi możność wygrania pewnej sumy pieniężnej", prawo wypuszczania obligacyj pożyczek premiowych zastrzega się wyłącznie Państwu, jako „organizacji, która nadużywać przysługującego jej przywileju nie będzie, a wpływy z emisji zużyje tylko na potrzeby państwowe". W związku z tym w myśl projektu przedmiotem obrotu prawnego na obszarze Rzeczypospolitej mogą być jedynie obligacje pożyczek premiowych, wypuszczonych przez Państwo Polskie. Umowy, dotyczące innych pożyczek premiowych, są nieważne z mocy prawa. Zagraniczne pożyczki premiowe, które dotąd znajdują się w legalnym obrocie na obszarze Państwa Polskiego, będą mogły dać nadal w obrocie pod warunkiem, iż zostaną w określonym terminie przedstawione przez posiadaczy władzom skarbowym do ostemplowania.

Zawodowa sprzedaż lub kupno celem odprzedaży obligacyj pożyczek premiowych dozwolona ma być wyłącznie Bankowi Polskiemu, bankom państwowym, Pocztowej Kasie Oszczędności, *Komunalnym Kasom Oszczędności*, gminnym kasom pożyczkowo - oszczędnościowym, Centralnej Kasie Spółek Rolniczych oraz niektórym przedsiębiorstwom bankowym. Sprzedażą na raty pożyczek premiowych będą mogły się trudnić jedynie te instytucje, które uzyskują na taką sprzedaż szczególne zezwolenie Ministra Skarbu; warunki sprzedaży na raty ma określić osobne rozporządzenie. Minister Skarbu określać będzie również granicę największych korzyści majątkowych, jakie wolno będzie sprzedającym wymawiać sobie w umowach sprzedaży. Jak podkreśla uzasadnienie projektu, „unormowanie sprzedaży ratalnej i ujęcie jej w pewne ramy prawne jest konieczne. Wymaga tego przede wszystkim interes państwowy. Niesolidne bowiem prowadzenie sprzedaży pożyczek premiowych na raty, sprzedaż ich z kalkulacją osiągnięcia wygórowanych zysków, różnego rodzaju możliwe w związku z tym spekulacje na szkodę nabywców, podkopać mogą wśród szerokich mas zaufanie do papieru państwowego w ogóle. Dlatego też, jak również i ze względu na ochronę interesu drobnych nabywców, projekt wymaga dla uprawnienia do sprzedaży ratalnej szczególnego zezwolenia Ministra Skarbu. Zezwolenie takie udzielane byłoby tym tylko przedsiębiorstwom, które dają dostateczne gwarancje solidnego i na godziwym zysku opartego prowadzenia takiej sprzedaży ratalnej".

Projekt wprowadza zakaz sprzedaży promes na pożyczki premiowe, przez które rozumie oświadczenie, mocą którego właściciel obligacji pożyczki premiowej zobowiązuje się wypłacić nabywcy promesy całą lub część wygranej, jaka może przypaść na tę obligację w rozgrywaniu wygranych danej pożyczki premiowej.

2. *Projekt ustawy posła Ludwika Rączkowskiego w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 24 października 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych* przedłuża do 31 grudnia 1940 r.termin stawiania wniosku o obniżenie długu w urzędzie rozjemczym w zakresie długów z tytułu działów rodzinnych, z tytułu nadmiernych korzyści, a przede wszystkim reszty ceny kupna nieruchomości z parcelacji. Wnioskodawca w ten sposób uzasadnia swój projekt:

„Wieś jest bardzo mało uświadomiona jeszcze co do oddłużenia rolniczego, istnieją setki gromad, gdzie do dziś dnia prawo własności gruntu, nabytego w drodze parcelacji, nie zostało uregulowane, a termin zgłaszania wniosków o obniżenie reszty ceny kupna z parcelacji jest bardzo bliski, bo upływa za dwa tygodnie.

Projekt ustawy niniejszej ma na celu uchronienie wielkich rzesz parcelantów, należących przeważnie do kat. A., od straty i umożliwić im skorzystanie z przepisów ustawy oddłużeniowej".

3. Przyjęty już został przez Radę Ministrów i w najbliższym czasie ma być wniesiony do Sejmu *projekt ustawy o rejestrowym zastawie maszyn i aparatów*. Zasady tego projektu znane już są naszym czytelnikom z Nr 22 „Oszczędności" z ub. r. Jak zaznaczył p. Minister Roman na komisji budżetowej Sejm w dn. 27.I. r. b. w drodze tego projektu wprowadzone będą znaczne ułatwienia dla rzemiosła, dla którego kwestia kredytu stanowi najsłabszą stronę.

4. Wniesiony do Sejmu *rządowy projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 2.VI.1932 r. o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach* przyznaje mniejszości akcjonariuszów w spółce akcyjnej, reprezentującej $^1/_{10}$ część kapitału akcyjnego, możność żądania obniżenia wynagrodzeń organów spółki oraz jej pracowników umysłowych w wypadkach, gdy spółka bądź nie uchwaliła dywidendy w ostatnich 3 kolejnych latach gospodarczych, mimo wykazania zysku, bądź też uchwaliła ją w wysokości niższej od wysokości dywidend, wypłaconych w innych przedsiębiorstwach tego samego rodzaju. Mniejszość nie ma tego prawa, jeżeli osiągnięte zyski przeznacza się na pokrycie strat z lat ubiegłych, bądź na inwestycje produktywne, wreszcie gdy wysokość dywidendy, uchwalonej za ostatnie 3 lata obrotowe, przewyższa łącznie 10% kapitału zakładowego.

5. Zgłoszony przez Rząd *projekt ustawy o sądach ubezpieczeń społecznych* ma na celu uporządkowanie stanu prawnego na odcinku tylko prawa formalnego z zakresu ubezpieczeń społecznych. Przy opracowaniu projektu rząd wychodzi z założenia, że podczas gdy materialne normy prawa o ubezpieczeniach społecznych doczekały się w ustawodawstwie polskim już znacznego skodyfikowania, nie zostały dotąd ruszone przepisy o charakterze formalnym, dotyczące orzecznictwa. Ustawodawstwo polskie z zakresu ubezpieczeń pozostawiło w mocy systemy orzecznictwa, zawarte jeszcze w ustawach zaborczych, przekazując właściwość w tym zakresie władzom

---

*) Por. „Oszczędność", Nr 2 z r. b., str. 34.

administracji ogólnej jedynie na tych terenach, bądź w tych dziedzinach, gdzie dawnego odrębnego systemu orzecznictwa nie było. Tą drogą, jak podaje uzasadnienie projektu, wytworzyła się w orzecznictwie ubezpieczeniowym istna plątanina systemów, zarówno z uwagi na różnorodność organów powołanych do wykonywania tych funkcyj, jak i na różnorodność przepisów procesowych.

Uporządkowanie tego chaosu rozstrzygania sporów ubezpieczeniowych ma na celu omawiany projekt ustawy. Projekt odrzuca drogę sądów powszechnych, wychodząc z założenia, że spór ubezpieczeniowy jest sporem nie o prawo prywatne, lecz o prawo publiczne. Do tezy tej uzasadnienie rządowego projektu dochodzi przez analizę istoty sporu ubezpieczoniowego stwierdzając, iż sporem tym jest niezadawalające zainteresowanego orzeczenie instytucji ubezpieczeniowej co do obowiązku ubezpieczenia, co do wymiaru opłat lub co do świadczeń ubezpieczeniowych. Instytucja ubezpieczeń społecznych wydając orzeczenie (decyzję), spełnia akt przekazanej jej w oznaczonym zakresie przez państwo władzy. Orzeczenie takie jest więc — wg. uzasadnienia — aktem władzy publicznej i spór na jego tle powstały jest sporem o prawo publiczne.

Według ustawy wymiar sprawiedliwości w sporach z zakresu ubezpieczeń społecznych sprawują sądy ubezpieczeń społecznych. Podstawę sporów stanowią skargi na decyzję instytucji ubezpieczeń społecznych, z których wynikają skutki prawne dla pracodawców, ubezpieczonych i ich rodzin oraz innych osób interesowanych, oraz skargi w wypadkach, jeśli instytucja ubezpieczeń społecznych nie wydała decyzji w terminie 6 m-cy od dnia zgłoszenia w przepisany sposób roszczenia. W sprawach o świadczenia w ubezpieczeniu chorobowym podstawę sporów stanowią skargi na decyzję właściwych organów rozjemczych.

Nowe zasady działalności przedsiębiorstw państwowych.

Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 19 bm. powzięła uchwałę, normującą zasady nadzoru nad tworzeniem, działalnością i likwidacją przedsiębiorstw państwowych i tak zw. przedsiębiorstw mieszanych. — Podlegać jej będą nie tylko przedsiębiorstwa bądź udziały w przedsiębiorstwach nabywane z funduszów skarbu państwa, lecz również wszyskie przedsiębiorstwa i udziały w przedsiębiorstwach, pośrednio będące własnością skarbu państwa, jako nabyte z funduszów banków, monopolów, przedsiębiorstw, instytucyj państwowych itd. Uchwała nie dotyczy jedynie tych przedsiębiorstw państwowych, których byt prawny opiera się na specjalnych ustawach oraz wszelkich przedsiębiorstw bankowych i ubezpieczeniowych, których tworzenie, działalność i likwidacja unormowane są odrębnymi aktami ustawodawczymi.

Tworzenie nowych przedsiębiorstw oraz nabywanie gestyjnych udziałów w przedsiębiorstwach będzie musiało być poprzedzone w przyszłości uchwałą komitetu ekonomicznego ministrów. Uchwały tej również wymaga tworzenie nowych jednostek produkcyjnych przez państwowe przedsiębiorstwa skomercjalizowane.

Co się tyczy nadzoru nad działalnością przedsiębiorstw, uchwała rady ministrów ściśle określa zakres kompetencji właściwego ministra, któremu dane przedsiębiorstwo podlega oraz ministra przemysłu i handlu i ministra skarbu. Na podstawie wykazu istniejących przedsiębiorstw skomercjalizowanych i mieszanych, ustalona zostanie właściwość ministrów w stosunku do tych przedsiębiorstw. Jeśli chodzi o przedsiębiorstwa skomercjalizowane, to uchwała rady ministrów zawiera ważną decyzję, że w sprawach związanych z uruchomieniem nowych działów produkcji właściwy minister nadzorujący przedsiębiorstwo działa w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu, jeżeli produkcja przedsiębiorstwa skomercjalizowanego zaspakajać ma potrzeby rynku.

Również jeśli chodzi o uruchomienie nowych działów produkcji i związanych z tym inwestycyj w przedsiębiorstwach mieszanych, właściwi ministrowie nadzorujący porozumiewać się będą z ministrem przemysłu i handlu.

W ten sposób uchwała rady ministrów realizuje zasadę skoncentrowania w ręku ministra przemysłu i handlu zasadniczej gestii we wszelkich sprawach, związanych z rozszerzeniem produkcji przedsiębiorstw skomercjalizowanych i mieszanych, jeśli produkcja ta miałaby być uruchomiona na zaspokojenie potrzeb rynku i konkurować w ten sposób z produkcją warsztatów prywatnych.

Podobnie w ręce ministra skarbu uchwała oddaje zasadniczy nadzór nad działalnością finansową przedsiębiorstw, postanawiając, że w sprawach finansowych, a w szczególności w sprawach dotyczących zatwierdzania bilansu i rachunków strat i zysków, podziału zysków, zmiany statutu, zbycia bądź wydzierżawienia przedsiębiorstw, emisyj obligacji itp. właściwy minister nadzorujący dane przedsiębiorstw działa w porozumieniu z ministrem skarbu.

Wśród zasad normujących nadzór nad działalnością przedsiębiorstw skomercjalizowanych i mieszanych, zasługuje również na uwagę postanowienie, że przedsiębiorstwa te mogą uczestniczyć w porozumieniach gospodarczych wytwórców, jedynie z zachowanie zasadniczych wytycznych ustalonych przez ministra przemysłu i handlu, który corocznie przedstawiać będzie komitetowi ekonomicznemu ministrów sprawozdanie ze stanu uczestnictwa przedsiębiorstw w tych porozumieniach.

Bardzo ważnym następnie jest postanowienie, przewidujące stałe oprocentowanie na rzecz skarbu państwa z tytułu użytkowania przez przedsiębiorstwa skomercjalizowane kapitału skarbowego w wysokości do 2 proc. rocznie. Przedsiębiorstwa skomercjalizowane należące do właściwości ministra spraw wojskowych, będą uiszczać powyższe oprocentowanie na Fundusz Obrony Narodowej, względnie Fundusz Obrony Morskiej.

Co się tyczy wydatków inwestycyjnych państwowych przedsiębiorstw skomercjalizowanych nie będą mogły one w przyszłości przekraczać 50 procent zysku brutto, osiągniętego w poprzednim okresie sprawozdawczym. Dotychczas można było przeznaczać na inwestycje 50 proc. nie osiąganego zysku, lecz zysku preliminowanego. Zmiana obowiązującej dotychczas zasady stworzy pewnego rodzaju hamulec dla nadmiernej i nieuzasadnionej gospodarczym i finansowym stanem przedsiębiorstwa działalności inwestycyjnej.

Wreszcie uchwała rady ministrów w odniesieniu do przedsiębiorstw nie wydzielonych z administracji państwowej, produkujących na rynek, przewiduje obciążenie podatkowe obrotu tych przedsiębiorstw na równi z opodatkowaniem obrotu towarów w przedsiębiorstwach opartych na kapitale prywatnym.

W dziale postanowień, dotyczących zasad likwidacji przedsiębiorstw, uchwała daje upoważnienie ministrowi skarbu do sprzedaży w ręce prywatne udziałów skarbu państwa w przedsiębiorstwach, których zachowanie we własności skar-

bu uznane będzie za zbędne. Minister skarbu przedstawiać będzie komitetowi ekonomicznemu ministrów coroczne sprawozdanie o kapitale skarbu państwa, ulokowanym w przedsiębiorstwach mieszanych wraz z zamierzeniami co do sprzedaży udziałów.

Przy sprzedaży udziałów dopuszczalna będzie zapłata papierami państwowymi wg. wskazówek ministra skarbu, lub w drodze zamiany na obiekty nieruchome.

W ciągu najbliższych tygodni ustalony zostanie wykaz przedsiębiorstw mieszanych, w których udział skarbu państwa ma być zachowany, oraz przedsiębiorstw, w których zachowanie własności skarbu państwa uznane zostanie za błędne.

Opracowany zostanie również projekt ustawy zmieniającej rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 17 marca 1927 roku o komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych w celu wprowadzenia do tego rozporządzenia zmian, zgodnie z zasadami uchwały.

Projekt przepisów o przedsiębiorstwach samorządowych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało projekt ustawy o zakładach i przedsiębiorstwach samorządowych. Przepisom tej ustawy mają podlegać zakłady związków samorządowych i międzykomunalnych, prowadzone co najmniej na zasadzie samowystarczalności, jak zakłady wodociągowe i kanalizacyjne, zakłady elektryczne, gazownie, tramwaje, kolejki, autobusy, zakłady oczyszczania osiedli, targowiska, rzeźnie itp., przedsiębiorstwa, jak kopalnie, cegielnie, betoniarnie itp., oraz gospodarstwa rolne, leśne, ogrodnicze i inne. Projektowana ustawa ma regulować następujące materie: 1) tworzenie zakładów i przedsiębiorstw (założenie zakładu lub przedsiębiorstwa wymaga m. inn. zatwierdzenia władzy nadzorczej oraz przyznania kapitału zakładowego), 2) organizacja i administracja zakładów i przedsiębiorstw, 3) finanse i eksploatacja, budżet, rachunkowość i kasowość, 4) przekształcanie zakładów i przedsiębiorstw (zmiana rodzaju użytkowania nieruchomości, bądź urządzeń zakładu lub przedsiębiorstwa), 5) zasady korzystania z zakładów, 6) dzierżawa i koncesja zakładów, 7) eksploatacja przedsiębiorstw, 8) znoszenie przedsiębiorstw, 9) dzierżawa przedsiębiorstw, 10) udział związków samorządowych w spółkach i spółdzielniach.

Kryterium merytorycznym, odróżniającym zakład od przedsiębiorstwa ma być to, że zakłady mają być prowadzone co najmniej na zasadzie samowystarczalności, przez co rozumie się osiąganie takich dochodów, które by pokrywały koszty eksploatacji łącznie z odnośnymi odpisami amortyzacyjnymi, natomiast w przedsiębiorstwach dochody mają pokrywać co najmniej koszty eksploatacji łącznie z obsługą pożyczek, zaciągniętych na potrzeby przedsiębiorstwa, odpisami amortyzacyjnymi i oprocentowaniem kapitału zakładowego. Różnicą formalną ma być m. inn. to, że opłaty za korzystanie ze świadczeń zakładu mają charakter należności publiczno - prawnych, gdy ceny za świadczenia przedsiębiorstw — nie, że opłaty za korzystanie ze świadczeń zakładów mogą być na żądanie władzy nadzorczej zmieniane; poza tym odmienna, trudniejsza jest procedura przy dobrowolnym znoszeniu zakładów przez związki samorządowe.

Projekt ustawy ma być wniesiony do izb ustawodawczych jeszcze w bieżącej sesji.

Sprawa podatku giełdowego.

Opracowywany jest przez Ministerstwo Skarbu projekt prawa o obniżeniu opłat stemplowych od tranzakcji papierami wartościowymi. Do 1938 roku pierwotne stawki były corocznie ustalane w wysokości o 50% niższej na skutek każdorazowego zezwolenia Ministerstwa. Ponieważ na podanie, złożone przez władze giełdowe w końcu 1937 roku, Ministerstwo nie udzieliło odpowiedzi, stawki pierwotne na 1938 rok zostały przywrócone, mianowicie:

między przedsiębiorstwami bankowymi — od papierów procentowych $0,1^0/_{00}$ + 10%, od akcyj $0,5^0/_{00}$ + 10%;

w pozostałych przypadkach — od papierów procentowych $0,5^0/_{00}$ + 10%, od akcyj $2^0/_{00}$ + 10%.

Projekt przewiduje obniżenie normy tych stawek.

Zastrzeżone papiery wartościowe.

Zarząd Długów Państwa zawiadamia, że Sąd Okręgowy Wydział V w Warszawie wzbronił wszelkich wypłat i dokonywania jakichkolwiek tranzakcji następującymi obligacjami:

5% państwowej pożyczki konwersyjnej z 1924 roku:

postanowieniem z dnia 10.I.1938 r. nr V. Co. 1620/37

obligacjami	Nr Nr 3632389/92	im. wart. po	10 zł
„	3416782	„ „	50 „
„	4254684/87	„ „ „	100 „
„	4107362	„ „	500 „
„	4248217/20	„ „ „	1.000 „

oraz świadectwami ułamkowymi tejże pożyczki

Nr Nr 358443/445 im. wart. po 3 zł

postanowieniem z dnia 20—25.III.1937 r. Nr V. Co. 1761/36

obligacjami	Nr Nr 4312045	im. wart.	1.000 zł
„	4288988	„ „	100 „
„	551842	„ „	50 „
„	551844	„ „	50 „
„	3694695/97	„ „ po	10 „
„	1384602	„ „	10 „

Równocześnie Zarząd prosi o skreślenie z listy zastrzeżonych sądownie obligacji 5% państwowej pożyczki konwersyjnej z 1924 r. Nr 4312042 imiennej wartości 1.000 zł.

Nadto wymieniony Sąd uchylił zakaz wypłat odnośnie następujących obligacji:

1) postanowieniem z dnia 20.XII.1938 r. Nr V. Co. 1540/34 odnośnie obligacji 5% państwowej pożyczki konwersyjnej z 1924 roku:

Nr Nr 3433145/151	im wart. po	50 zł
4291618	„ „	100 „

2) postanowieniem z dnia 27.X.1938 r. Nr Co. 1202/37 odnośnie obligacji 8% pożyczki konwersyjnej złotej

NrNr 147348/355 im. wart. po 10.000 mk. i 10 zł każda.

Centrale gospodarcze spółdzielni związkowych i związki rewizyjne.

Celem scharakteryzowania całokształtu ruchu spółdzielczego w Polsce [1]) należy jeszcze omówić centrale gospodarcze spółdzielni związkowych oraz ich związki rewizyjne. Ostatnie dane, tj. za rok 1935, odnośnie central i związkom opublikowane zostały G. U. S. w r. ub. (Statystyka Polski, seria C, zeszyt 66).

Sieć central gospodarczych, działających na terenie Państwa Polskiego, skupiła poważną liczbę 24.385 członków, z których 16.094 jest osobami fizycznymi, 535 osobami prawnymi — resztę tj. 7.756 stanowią spółdzielnie (stan na 31.12 1935 roku). Z liczby 24.385 członków central gospodarczych na członków central polskich przypada liczba 5106, na żydowskich 250, na ukraińskich 17.691 i wreszcie na niemieckich 1338. Jak widać z powyższego zestawienia centrale ukraińskie zdołały skupić największą liczbę członków.

Kapitały własne będące w posiadaniu central gospodarczych wyrażają się sumą zł 24.749 tys., z czego na udziały członków przypada kwota zł 17.345 tys., na fundusz zasobowy zł 5412 tys. i na fundusze specjalne 1992 tys. zł. Największy kapitał reprezentują centrale polskie — zł 13.518 tys., dalej idą niemieckie z sumą zł 7.956 tys., na trzecim miejscu ukraińskie (2919 tys. zł) i na czwartym żydowskie (356 tys. zł).

Stan wkładów zdeponowanych w centralach gospodarczych ilustruje poniższe zestawienie.

w tys. zł.

Centrale gospodarcze	wkłady oszczędn.	rachunki bieżące	razem
polskie	3.705	5.952	9.657
żydowskie	89	378	467
ukraińskie	3.019	308	3.327
niemieckie	13.529	8.101	21.630
ogółem	20.342	14.739	35.081

Jeśli chodzi o akumulację kapitałów to wybijają się na plan pierwszy Centrale niemieckie zarówno pod względem wysokości nagromadzonych wkładów oszczędnościowych, jak i rachunków bieżących. Na drugim miejscu stoją centrale polskie, na trzecim ukraińskie i na czwartym żydowskie.

Poniższe zestawienie przedstawia cyfry udzielonych przez centrale gospodarcze pożyczek.

w tys. zł.

Centrale gospodarcze	Pożyczki udzielone			Razem
	spółdzielniom	osobom prawnym	osobom fizycznym	
Polskie	58384	—	—	58384
Żydowskie . . .	1259	—	304	1563
Ukraińskie . . .	1255	31	2694	3980
Niemieckie . . .	20810	100	1050	21960
Ogółem . . .	81708	131	4048	85887

Jeśli chodzi o rozmiary akcji kredytowej, to przodują tutaj centrale polskie z kwotą 58.384 tys. zł udzielonych pożyczek, dalej idą centrale niemieckie z 21.960 tys. zł udzielonych pożyczek, na trzecim miejscu centrale ukraińskie z 3980 tys. zł udzielonych pożyczek i na ostatnim centrale żydowskie z kwotą 1563 tys. zł udzielonych pożyczek.

1) Por. „Oszczędność“ Nr 24 z 1938 r. i Nr 1 z 1939 r.

Na terenie Rzeczypospolitej działa 5 związków rewizyjnych polskich i 6 związków mniejszości narodowych. Najwięcej spółdzielni skupiają związki polskie (6662 spółdzielnie), na drugim miejscu idą związki: ukraiński i ruski (3214 spółdzielni), na trzecim zaś niemieckie (783) i żydowskie (773) z prawie jednakową ilością zrzeszonych u siebie spółdzielni.

Ogólna liczba wyjazdów do spółdzielni wyniosła w roku 1935 — 12.664, czyli, że na jedną spółdzielnię przypada przeciętnie 1,11 wyjazdu. Dane odnośnie poszczególnych związków rewizyjnych ilustruje poniższe zestawienie.

związek	Liczba wyjazdów do spółdzielni	Przeciętnie na jedną spółdz.
związki polskie	5.634	0,85
związki żydowskie	915	1,18
związki: ukraiński i ruski	3.772	1,17
związki niemieckie	2.343	2,99
ogółem	12.664	1,11

Oprócz działalności rewizyjnej poszczególne związki prowadziły też działalność instrukcyjną. Działalność ta wyraża się 152 kursami spółdzielczymi, wysłuchanymi przez 5005 słuchaczy, a zorganizowanymi przez związki polskie, 4 kursami związku ruskiego i ukraińskiego, wysłuchanymi przez 161 słuchaczy, oraz 2 kursami związków niemieckich wysłuchanymi przez 25 słuchaczy (dane na 31.12.1935 r.) .

Na zakończenie należy dodać, że istnieje dość bogata prasa spółdzielcza. Dzieli się ona na 1) organa związków rewizyjnych, 2) periodyki, 3) kalendarze i roczniki.

Jeśli chodzi o grupę pierwszą, to należy do niej 8 czasopism, redagowanych w języku polskim, 2 w żydowskim, 2 w ruskim i ukraińskim, 2 w języku niemieckim. Nakład tych czasopism jest bardzo różny i waha się od 250 egzemplarzy do 12 tys. egz.

Drugą grupę stanowią periodyki, których nakład jest największy (Zjednoczenie — miesięcznik — 100 tys.). W grupie tej mieści się 3 czasopisma polskie, 2 ukraińskie i 1 niemieckie.

Wreszcie trzecią i ostatnią grupę stanowią kalendarze wydawane przez poszczególne związki. W roku 1935 ukazały się dwa polskie, jeden ruski i jeden niemiecki. Największy nakład bo 70 tys. egzemplarzy posiadał kalendarz Zw. Rolniczego „Zjednoczenie“, podczas gdy nakłady reszty kalendarzy wahały się od 1200 egz. do 9,5 tys. egzemplarzy.

Wskaźnik produkcji przemysłowej.

Obliczony przez Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen wskaźnik produkcji przemysłowej (bez Śląska Zaolziańskiego) podniósł się w grudniu ub. r. ze 120,2 do 122,3, czyli o 1,7 proc., przekraczając poziom z grudnia 1937 r. o 7 proc. Wzrost produkcji objął prawie wszystkie gałęzie w grupie dóbr spożycia, z wyjątkiem przemysłu poligraficznego, w którym, po okresie wyborów, produkcja się obniżyła; poza tym wzrosła produkcja w związanych z ruchem budowlanym przemysłach: mineralnym i drzewnym, oraz produkcja prądu elektrycznego, gazu ziemnego i rud żelaznych; natomiast silny spadek wykazują: hutnictwo żelazne i węgiel. Znaczny spadek wytwarzania w tych gałęziach zwłaszcza w hutnictwie żelaznym, jest częściowo pozorny i wynika stąd, że na rynek ogólno-krajowy wchodzi produkcja Śląska Zaolziańskiego, nie objęta jeszcze wskaźnikiem.

Po próbnym włączeniu jedynie tylko produkcji hut żelaznych Śląska Zaolziańskiego, przeznaczonej na zbyt w kraju, na podstawie tymczasowych materiałów wskaźnik produkcji hutnictwa żelaznego w listopadzie i grudniu wynosiłby odpowiednio 106,5 i 101,5 zamiast 100,5 i 89,8 jak dotychczas, a ogólny wskaźnik produkcji wynosiłby w listopadzie 120,7, zaś w grudniu — 123,3.

Ostateczne włączenie całej produkcji Śląska Zaolziańskiego nastąpi dopiero po zebraniu dokładnych danych statystycznych.

Przegląd prasy

Samarytanizm czy likwidacja.

Wniesiony do laski marszałkowskiej rządowy projekt ustawy o przymusowej parcelacji nadmiernie zadłużonych gospodarstw ziemskich, wywołał żywą dyskusję w prasie codziennej. Dyskusję tą rozpoczyna „Kurier Poranny“ artykułem „Likwidacja żywych trupów“ zamieszczonym w Nr. 8 z dn. 8 stycznia.

„Projekt rządowy — pisze „Kurier Poranny“ — stanowi wstęp do rozwiązania problemu kredytowego rolnictwa, który w chwili obecnej jest jednym z najważniejszych zagadnień polityki gospodarczej państwa.

Trzeba to sobie dziś wyraźnie powiedzieć, że dotychczasowa akcja oddłużeniowa była przedsięwzięciem chybionym. Wniosła ona więcej chaosu i zamieszania, aniżeli realnych korzyści dla całego rolnictwa i gospodarki narodowej. Pozostawiła poza obrębem swych dobrodziejstw drobnych rolników i objęła niemal wyłącznie gospodarstwa folwarczne. Rezultatem jej było zahamowanie procesów likwidacyjnych w rolnictwie i wytworzenie warunków, umożliwiających wegetację nadmiernie obciążonych długami — a przez to niezdolnych do normalnej egzystencji — przedsiębiorstw rolnych.

Ten rezultat akcji finansowo - rolnej jest niezmiernie dla gospodarstwa polskiego szkodliwy. Istotne uzdrowienie sytuacji rolnictwa może nastąpić tylko na drodze całkowitej likwidacji dawnych przerostów. Ta kategoria przedsiębiorstw rolnych większej własności, która stoi w obliczu perspektywy przewlekłego konania, albo w najlepszym razie wegetacji bez możności ostatecznego powrotu do zdrowia gospodarczego — musi przejść przez „procesy oczyszczające“, tzn. zmienić właściciela.

Nie ma żadnego ekonomicznego uzasadnienia stan rzeczy, gdy dzięki samarytańskim ustawom, chroniącym przed licytacją, utrzymuje się przy życiu gospodarstwa, które nie objawiły dostatecznej żywotności nawet w okresie wysokiej koniunktury i które nawet wówczas mogły się utrzymać przy życiu tylko dzięki zaciąganiu nieumiarkowanych kredytów.

Lata ostatnie uświadomiły nam tę prawdę, że istotne interesy gospodarstwa narodowego w żadnej mierze nie uzasadniają dążności do utrzymania za wszelką cenę w rękach dotychczasowych właścicieli przedsiębiorstw rolnych, których struktura nie uprawnia nadziei, że staną się one z czasem zdolne do osiągnięcia warunków zdrowego bytowania ekonomicznego. Uświadomiły prawdę, że koniecznością jest pozostawienie nieżywotnych gospodarstw ich własnemu losowi, by na drodze naturalnych procesów eliminacyjnych zostały one zastąpione przez warsztaty o mniejszych rozmiarach, ale o większej żywotności i odporności gospodarczej“.

Powołując się na wyniki badań Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego oraz prace prof. Grabskiego, stwierdza „Kurier Poranny“, że w przeciwieństwie do wielkiej własności

„najlepiej przystosowane do walki o byt, osiągające najwyższy dochód brutto z hektara — są małe gospodarstwa rolne. W ramach tego tpu gospodarstw dają się najłatwiej osiągnąć warunki istotnej opłacalności produkcji. I jeżeli dziś właściciele tych gospodarstw są również przeciążeni długami, to dlatego, że akcja finansowo - rolna przeszła niejako ponad ich głowami. Długi te mają swe źródło nie w złej gospodarce, jak to się przeważnie dzieje z gospodarstwami wielkimi. Najczęściej są one następstwem obciążeń, pochodzących z działów rodzinnych, dokonywanych ze względu na niemożność utrzymania na niewielkim skrawku ziemi wszystkich uczestniczących w dziedzictwie danego gospodarstwa — lub też istnienia długów hipotecznych, powstałych z nieopłaconych rat przy kupnie ziemi. Są to więc obciążenia, uwarunkowane nie brakiem sprawności gospodarczej właścicieli warsztatów rolnych, ale okolicznościami, towarzyszącymi wejściu w posiadanie tych warsztatów. Usunięcie powstałych w ten sposób obciążeń w olbrzymiej części wypadków stworzyłoby warunki, sprzyjające intensyfikacji gospodarki małej własności — odpowiednio do potrzeb konsumcyjnych szybko rozrastającego się kraju“.

W obronie istniejącego stanu rzeczy, tj. nadmiernie zadłużonych gospodarstw, którym groziłaby w razie uchwalenia przez izby ustawodawcze projektu rządowego likwidacja w drodze parcelacji, występuje „Czas“. W artykule „Samarytanizm gospodarczy“ (Nr 16 z dn. 10 stycznia) zarzuca publicyście z „Kuriera Porannego“, że operuje argumentami zapożyczonymi z przestarzałej już szkoły liberalnej, której podstawowym założeniem była idea automatyzmu gospodarczego.

„Dziś jednak tzw. samarytanizm, czyli ratowanie przez państwo podupadających warsztatów pracy, zyskał sobie dość szerokie prawo obywatelstwa. Państwo chroni dziś warsztaty pracy przed bankructwem, czyni to z całą świadomością, kierując się w tej akcji bynajmniej nie specjalną życzliwością do takiej albo innej klasy społecznej, ale czyni to w swoim własnym interesie“.

Na skutek polityki interwencyjnej państwa

„Opłacalność warsztatów pracy zależy w dzisiejszych warunkach w mniejszym stopniu od zdolności i sprężystości ich kierowników, a w wiekszym od warunków, jakie wytwarza polityka gospodarcza“.

A skoro tak jest, to moralnym obowiązkiem państwa jest ratować te warsztaty, które dzięki takiej polityce znalazły się w trudnościach.

„T. zw. samarytanizm gospodarczy jest logiczną i nieuniknioną konsekwencją interwencjonizmu i gospospodarki planowej. Gdy państwo ma wpływ decydujący na warunki gospodarki prywatnej, i jeśli na skutek tych warunków, stworzonych przez czynnik państwowy, gospodarujące jednostki bez jakielkolwiek winy ze swej strony popadają w trudności i nie są w stanie wywiązać się ze swych zobowiązań, to w takich warunkach pomoc ze strony państwa w postaci akcji oddłużeniowej ma uzasadnienie nie tylko gospodarcze, ale tak samo moralne".

Argumentacji „Czasu" przeciwstawia się w polemicznym artykule „Gazeta Polska". („Samarytanizm, oddłużenie, likwidacja" — Nr 13 z dn. 13 stycznia).

„Interwencjonizm gospodarczy Państwa nic nie ma wspólnego z samarytanizmem.

Interwencjonizm gospodarczy Państwa polega na takim regulowaniu przez Państwo, jako przez czynnik bezstronny i nadrzędny, procesów gospodarczych, aby wynikły z nich dla szerokiego ogółu możliwie największe korzyści na dalszą metę.

Samarytanizm gospodarczy natomiast miał to właśnie do siebie, że przedmiotem jego były albo pojedyńcze przedsiębiorstwa albo też stosunkowo nieliczne grupy warsztatów, których interesów nie wolno było identyfikować z ujmowanymi na dalszą metę interesami Państwa i zbiorowości".

To też — według „Gazety Polskiej" — walka z samarytanizmem jest walką o interwencjonim, o nadrzędność państwa w jego kontrolowaniu gospodarki narodowej, walką z przywilejem i premiowaniem. Wyrazem tak pojętego interwencjonizmu jest właśnie dyskutowany projekt ustawy.

„...porzucenie polityki samarytanizmu na odcinku rolnictwa jest zejściem z błędnej drogi i rękojmią bardziej oszczędnej gospodarki w tej dziedzinie. Jeżeli bowiem uprzytownimy sobie, że samarytanizm, czyli tzw. oddłużenie rolnictwa, objęło prawie wyłącznie własność większą, że utrzymywało przy życiu duży procent warsztatów, podupadłych wyłącznie z winy nieudolnego kierownictwa, że wreszcie akcja ta pochłonęła, bez widocznego rezultatu, sumy wprost fantastyczne — będziemy w prawie z satysfakcją powitać zejście z tej niebezpiecznej drogi".

Do trójgłosu tego przyłącza się „Życie Rolnicze". Zamieszczony w Nr 1 artykuł p. Rusinka poddaje krytycznej analizie intencje jak też i przepisy zgłoszonego projektu. Przede wszystkim wysuwa zastrzeżenia co do szacunku, przyjętego za podstawę do wydania orzeczenia o przymusowej parcelacji. Szacunek ten, słusznie to autor zauważa, oparty na przepisach z 1934 r. jest dostosowany do warunków kryzysowych, to też daleko odbiega od rzeczywistej obecnie ceny ziemi. Dalej autor probuje uzasadnić że realizacja tego projektu nie przyniesie spodziewanych korzyści. Pomijając już właściciela gospodarstwa, przeciwko któremu przede wszystkim kieruje się ostrze projektowanej ustawy, nie daje ona zadośćuczynienia wierzycielowi:

„Projekt ustawy stwarza możność likwidacji stosunku wierzycielskiego bez woli wierzyciela, przy czym likwiduje substancję zabezpieczającą wierzytelność w momencie wybranym pod kątem obcym wierzycielowi, ustala niski szacunek kryzysowy, segreguje długi na działki, które mogą nabywać osoby bardzo słabe finansowo, przewiduje możliwość dalszych strat, ustala niedogodną formę zapłaty i nie zabezpiecza interesów gorzej zabezpieczonych wierzycieli".

Również pesymistycznie zapatruje się na sytuację nabywcy.

„Ponieważ nowonabywca ma wpłacić gotówką od 30% do 10% ceny nabycia i ponieważ w wielu przypadkach będzie musiał zadłużyć się jeszcze na zabudowanie i zagospodarowanie, powstawać więc będą gospodarstwa odrazu wysoko obciążone długami i to już nie w stosunku do kryzysowego szacunku, ale do realnej wartości ziemi. W ten sposób likwidując jedno większe gospodarstwo nadmiernie zadłużone, tworzyć się będzie grupę mniejszych gospodarstw również nadmiernie zadłużonych".

Jak więc widzimy projekt ustawy ma swych żarliwych zwolenników, jak też i gorących przeciwników, operujących ważkimi argumentami. Najbliższe dni pokażą czyje argumenty zwyciężą na terenie izb ustawodawczych.

W. W.

Wydawca: Samorządowy Instytut Wydawniczy sp. z o. o.

Drukarnia Samorządowego Instytutu Wydawniczego. Warszawa, ulica Miodowa Nr 6.

(c. d. ze strony 2 okładki)

Dyrektora zarządzającego, jego zastępcę oraz członka Dyrekcji powołuje i odwołuje Rada Kasy. Wybór i odwołanie dyrektora zarządzającego podlega zatwierdzeniu przez Władzę Nadzorczą.

§ 22.

Dokumenty, mocą których Kasa zaciąga zobowiązania wobec osób trzecich oraz pełnomocnictwa, upoważniające do zaciągania takich zobowiązań i do działania w imieniu Kasy, powinny być zaopatrzone pieczęcią Kasy i podpisane przez dwie osoby, wchodzące w skład Dyrekcji lub przez osoby, upoważnione do podpisywania za Kasę; koniecznym jest jednak zawsze podpis dyrektora zarządzającego lub podpis jego zastępcy w przypadkach, określonych w § 21 ust. 3 statutu niniejszego.

Komisja Rewizyjna.

§ 24 ust. 1 i 2.

Gmina Miejska miasta Buska-Zdroju sprawuje kontrolę nad Kasą za pośrednictwem Komisji Rewizyjnej.

Komisja Rewizyjna jest organem kolegialnym, składającym się z trzech członków oraz z trzech zastępców, wybieranych przez Radę Miejską na jeden rok spośród lub spoza grona osób, wchodzących w skład organów ustrojowych Gminy Miejskiej miasta Buska-Zdroju.

II. ZAKRES DZIAŁANIA KASY OSZCZĘDNOŚCI.

§ 32.

Kasa uprawniona jest do wykonywania tylko tych czynności, które są wymienione w statucie niniejszym lub na które uzyskała zezwolenie Ministra Skarbu.

§ 33.

Do zakresu czynności Kasy należy:

1) przyjmowanie — w ramach przepisów zawartych w §§ 38 — 54 statutu niniejszego — na książeczki oszczędnościowe terminowych i bezterminowych wkładów oszczędnościowych;

2) przyjmowanie na imienne książeczki wkładkowe lokat, w szczególności lokat instytucyj finansowych i ubezpieczeniowych;

3) otwieranie i prowadzenie rachunków bieżących o saldach kredytowych;

4) udzielanie pożyczek za zabezpieczeniem hipotecznym;

5) udzielanie pożyczek wekslowych i na skrypty dłużne z podpisami na wekslu lub skrypcie co najmniej trzech osób majątkowo odpowiedzialnych, przy czym warunek ten nie dotyczy pożyczek udzielanych osobom prawa publicznego;

6) udzielanie pożyczek pod zastaw:

a) książeczek oszczędnościowych, wystawionych przez komunalne kasy oszczędności, Pocztową Kasę Oszczędności. banki państwowe i komunalne i Galicyjską Kasę Oszczędności;

b) papierów wartościowych, posiadających bezpieczeństwo prawne (pupilarne) i akcyj Banku Polskiego do wysokości 75% wartości giełdowej lub targowej, nie wyżej jednak ich wartości imiennej;

7) udzielanie kredytów w rachunkach bieżących, zabezpieczonych hipotecznie, papierami wartościowymi, bądź też w inny sposób, ustalony w regulaminie, o którym mowa w § 37 statutu;

8) dyskontowanie weksli, posiadających charakter krótkoterminowy i pochodzących z obrotu gospodarczego oraz zaopatrzonych co najmniej w dwa podpisy osób odpowiedzialnych majątkowo;

9) dyskontowania nie wcześniej, jak na sześć miesięcy przed terminem płatności wypowiedzianych lub wylosowanych papierów procentowych, wymienionych wyżej w p. 6 § niniejszego, oraz kuponów od tych papierów;

10) załatwianie na zlecenie i rachunek osób trzecich inkasa weksli i innych dokumentów;

11) kupno i sprzedaż na rachunek osób trzecich papierów wartościowych, przy czym kupna dokonywa się po złożeniu potrzebnej gotówki, a sprzedaży po dostarczeniu papierów wartościowych;

12) kupno i sprzedaż na rachunek własny papierów o stałym oprocentowaniu, posiadających bezpieczeństwo prawne (pupilarne), akcyj Banku Polskiego oraz akcyj i udziałów banków komunalnych;

13) redyskontowanie posiadanych przez Kasę weksli w państwowych i komunalnych instytucjach finansowych, oraz w Banku Polskim;

14) zastawianie własnych papierów wartościowych i własnych wierzytelności hipotecznych;

15) zaciąganie pożyczek po uzyskaniu zezwolenia Władzy Nadzorczej;

16) umieszczanie wolnej gotówki:

a) w bankach państwowych i komunalnych, w Banku Polskim, w Pocztowej Kasie Oszczędności, tudzież w Galicyjskiej Kasie Oszczędności oraz w komunalnych kasach oszczędności za zgodą Związku Kas Oszczędności;

b) w biletach i bonach skarbowych oraz w asygnatach kasowych Banku Gospodarstwa Krajowego;

17) nabywanie i budowanie nieruchomości za zezwoleniem Władzy Nadzorczej dla własnego użytku z funduszu zasobowego i o szczególnym przeznaczeniu oraz z funduszu emerytalnego;

18) nabywanie nieruchomości w postępowaniu egzekucyjnym w poszukiwaniu pretensyj Kasy, oraz sprzedaż tych nieruchomości;

19) dokonywanie przekazów i przelewów krajowych oraz wystawianie przekazów i akredytyw na instytucje kredytowe, w których komunalnym kasom oszczędności wolno lokować fundusze, w granicach posiadanych przez klienta w Kasie funduszów;

20) przyjmowanie na przechowanie papierów wartościowych i innych walorów;

21) wynajmowanie schowków w skarbcu lub w szafach bezpieczeństwa;

22) nabywanie wierzytelności hipotecznych, zabezpieczonych w sposób określony w § 34 statutu niniejszego, oraz pozbywanie własnych wierzytelności hipotecznych.

III. MAJĄTEK I FUNDUSZE KASY.

§ 55.

Majątek Kasy stanowią wszystkie należące do niej, jako osoby prawnej, nieruchomości, ruchomości oraz fundusze i prawa.

Majątek Kasy tworzy całość odrębną od majątku Gminy Miejskiej miasta Buska-Zdroju i jest osobno administrowany.

VII. WŁADZA NADZORCZA.

§ 71 ust. 1 i 2.

Nadzór państwowy nad Kasą sprawuje Minister Skarbu działający w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

W granicach zleconych w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 8 lipca 1936 r., wydanym w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych o Związkach Komunalnych Kas Oszczędności (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 410) bezpośredni nadzór nad Kasą sprawuje Związek Kas Oszczędności.

KKO

MIASTA ST. WARSZAWY

centrala:

TRAUGUTTA 5

oddziały:

BAGATELA 14

BIELAŃSKA 8

TARGOWA 65

WOLSKA 6

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI
M. PABIANIC W PABIANICACH

ogłasza

KONKURS

na stanowisko kierownika biura — prokurenta Kasy.

Od kandydatów wymagane jest:

1. Obywatelstwo polskie.
2. Wyższe lub co najmniej średnie wykształcenie handlowe oraz praktyka w K. K. O. lub bankach, dająca gwarancję całkowitego opanowania buchalterii oraz pozostałych działów pracy w K. K. O.
3. Wiek do lat 40.
4. Referencje z prac poprzednich.

Uposażenie wg umowy (do zł 400.—).

Stanowisko do objęcia od 1 kwietnia 1939 r. na razie na trzymiesięczny okres próbny.

Podania z własnoręcznie napisanym życiorysem i odpisami świadectw należy składać do dnia 1 marca br. do Dyrekcji Kasy, Pabianice, ul. Zamkowa 1.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Dyrekcja.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI
POWIATU LUBARTOWSKIEGO
W LUBARTOWIE

ogłasza

KONKURS

na stanowiska:

1) **Dyrektora zarządzającego.**
2) **Buchaltera - zastępcę dyrektora zarządzającego.**

Od kandydatów wymagane jest:

1) Obywatelstwo polskie.
2) Nieprzekroczony wiek: 40 lat dla dyrektora zarządzającego,
35 lat dla zastępcy dyrektora.
3) Referencje 2 wiarogodnych osób oraz opinie z poprzednich prac.
4) Kwalifikacje zawodowe, przewidziane w § 10 ust. 2 rozp. Min. Skarbu, Spraw Wewn. i Sprawiedliwości z dnia 16.III.37 r. o K. K. O. (Dz. U. R. P. Nr 25, poz. 173).

Wynagrodzenie wg umowy w zależności od kwalifikacji.

Podania z życiorysem oraz świadectwami oryginalnymi lub w uwierzytelnionych odpisach należy składać na ręce Przewodniczącego Rady K. K. O. w Lubartowie w terminie do dnia 20 lutego 1939 r.

Przewodniczący Rady K. K. O.
(—) Mgr. T. Illukiewicz

Przy wyborach samorządowych niezbędne są broszury-podręczniki p. t.

1) Prawo wyborcze do rad gromadzkich, gminnych i powiatowych, i

2) Prawo wyborcze do rad miejskich

w opracowaniu:
Bolesława Trzebskiego,
Naczelnika Wydziału i
Jerzego Chylewskiego,
Radcy z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Cena każdej broszury po 1 zł 50 gr
(+ porto 30 groszy)

Do nabycia:
w Samorządowym Instytucie Wydawniczym
Warszawa, ul. Miodowa 6.

Odbito w Drukarni Sam. Inst. Wyd. w Warszawie, ul. Miodowa 6. Tel. 682-18